Rok XVI. Czerwiec 1896. Nr. 7.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

Cena prenumeracyjna:
Miejscowa rocznie
bez przesyłki . . 1 zł. 20 ct.
z przesyłką . . . 1 „ 30 „
Zamiejscowa
z przesyłką . . . 1 „ 50 „
Miejscowa półroczn.
bez przesyłki . . . 65 ct.
z przesyłką . . . 70 „
Zamiejscowa
z przesyłką. . . . 80 „
Numer pojedynczy bez przesyłki 15 ct.

„SOKÓŁ“
ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH GIMNAST. TOWARZYSTW SOKOLICH.
WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.
REDAKCYA WE LWOWIE ULICA ZAMOYSKIEGO L. 18; ADMINISTRACYA ULICA ZIMOROWICZA L. 5.
Prenumerować można: w Administracyi, w kancelaryi Tow. „Sokół“ l. 8. ul. Zimorowicza i we wszystkich księgarniach.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską:
Do Królestwa polskiego, Litwy, Rosyi 1 rs. 50 kop.
Do W. Ks. Poznańskiego, Prus i Niemiec 3 marki.
Do krajów związku poczt. Europy i Stanów Zjed. Ameryki 5 franków.
Do krajów innych podług taryfy pocztowej z doliczeniem opakowania i t. d.

Pilne korespondencye upraszamy nadsełać najdalej do 20. w miesiącu.

Baczność Sokoły!

Uroczystość zlotowa w Krakowie zbliża się szybkim krokiem.

Za dni niewiele zbierzemy się w miejscu tyle drogim każdemu z nas, zbierzemy się w liczbie mającej świadczyć o naszym wzroście, powitamy drogich braci naszych z Wielkopolski i Ślązka, powitamy drużyny Sokołów pobratymczych!

Ćwiczeniami złożyć mamy dowód naszej siły, dzielności i energii, liczbą — dowód łączności i braterstwa, zachowaniem się — dowód męskiej dojrzałości i świadomości przyjętych na siebie obowiązków!

Serce Polski winno radować się widząc tysiące Sokołów składających hołd bohaterowi z pod Racławic, widząc wyniki pracy naszej poważnej a wytrwałej — dla lepszej przyszłości!

Powodzenie Zlotu zawisło w głównej mierze od nas samych; miejmy to ciągle w pamięci i na każdym kroku, bo oczy wszystkich będą na nas zwrócone!

Baczność! Stawić się jak najliczniej w Krakowie, wziąć jak jeden mąż udział w pochodzie, dać świadectwo postępu i wzrostu w ćwiczeniach!

A zawsze karnie, zawsze dostojnie, zawsze po sokolemu!

Czołem!

We Lwowie, dnia 31. maja 1896.

Wydział Związku.

Ogłoszenie.

Wydział Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich w Austryi powołując się na ogłoszenie z dnia 22. kwietnia 1896 (nr. 6. „Przew. gimn.“, którem zwołano

IV. zwyczajny Zjazd delegatów

polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich

należących do Związku

na dzień 28. i 29. czerwca 1896 do Krakowa,

ogłasza niniejszem w czasie przypisanym następujące

przedmioty obrad:

I. pełnego posiedzenia delegatów Związku w niedzielę (28. czerwca) o godzinie 9. rano w sali Sokoła:

1. Zagajenie.
2. Złożenie i sprawdzenie pisemnych umocowań delegatów.
3. Odczytanie protokołu III. Zjazdu z 29. i 30. czerwca 1895.
4. Sprawozdanie Wydziału i komisyi rewizyjnej za r. 1895/96.
5. Podział na sekcye (regulaminową, organizacyjną i administracyjną) i przydzielenie im:
   a) wniosku Wydziału w sprawie „ślubowania sokolego“ (sek. regul.);
   b) wniosku Wydziału w sprawie terminów zlotów ogólnych i okręgowych, tudzież publicznych ćwiczeń gniazd poszczególnych (sek. org.);
   c) wniosku Wydziału w sprawie wysokości wstępnego i wkładek (sek. admin.);
   d) wniosku Wydziału w sprawie oznaczenia miejsca przyszłego Zjazdu w roku 1897 (sek. org.);
   e) wniosków członków (§. 8. ust. 3. regul. obrad Zjazdu deleg.).

Czas i porządek posiedzeń sekcyjnych oznaczą sekcye same.

II. pełnego posiedzenia delegatów Związku w poniedziałek (29. czerwca) o godzinie 2. po południu w sali Sokoła:

1. Sprawozdanie sekcyi o wnioskach przydzielonych.
2. Wybór 6 wydziałowych na 3 lata, i 1 na 2 lata.
3. Wybór komisyi rewizyjnej z 3 członków na 1 rok.
4. Zamknięcie Zjazdu.

Druhowie delegaci mają mieć *pisemne umocowania* swoich Towarzystw i brać udział w obradach *w uroczystym stroju sokolim*, o ile regulamin ubiorowy od tego ich nie zwalnia.

Czołem!

We Lwowie, dnia 27. maja 1896.

Fiszer, sekretarz. **Romanowicz,** prezes.

PROGRAM

III. Zlotu Sokolstwa polskiego

w dniach 28. i 29. czerwca 1896 r.

w Krakowie.

Sobota dnia 27. czerwca.

Po południu:

Gromadny przyjazd uczestników Zlotu, powitanie gości obcych i Wielkopolan, rozkwaterowanie.

Festyn na dochód Sokoła krakowskiego.

Próba kółek spiewackich w „Sokole".

I. Dzień Zlotu.

Niedziela dnia 28 czerwca.

Rano:

O godzinie 7. Próba ćwiczeń na boisku.

O godzinie 8. Msza św. w kościele OO. Kapucynów dla delegatów Związku.

O godzinie 9. I. publiczne posiedzenie IV. zwyczajnego Zjazdu delegatów Związku w sali Sokoła.

Zwiedzanie miasta.

Po południu:

O godzinie 5. Ćwiczenia na boisku:

a) wejście i ustawienie do ćwiczeń wolnych;
b) ćwiczenia wolne;
c) „ w zastępach;
d) „ wspólne na poręczach;
e) „ wspólne laskami, okr.: przemyskiego, rzeszowskiego i tarnowskiego:
f) budowanie piramid;
g) ćwiczenia maczugami, okr.: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego;
h) musztra hufca okręgu krakowskiego.

O godzinie $^1/_2$8. Przedstawienie w teatrze.

II. Dzień Zlotu.

Poniedziałek dnia 29. czerwca.

Rano:

O godzinie 6$^1/_2$. Zbór okręgami na ul. Basztowej i Podwalu i uszykowanie się do pochodu.

O godzinie 7$^1/_2$. Pochód uroczysty przed kościół Maryacki i ustawienie się na Rynku.

O godzinie 8. Msza św. i poświęcenie chorągwi związkowej, Sokoła krakowskiego i wrocławskiego.

O godzinie 9. Złożenie hołdu miastu na Rynku krakowskim.

O godzinie 10. Złożenie wieńca na grobowcu Kościuszki na Wawelu.

O godzinie 11. Uroczysty poranek w „Sokole".

Program:

a) „Uroczysty marsz Sokołów" d. M. Swierzyńskiego, odśpiewają kółka spiewackie sokole;
b) przemówienie prezesa Sokoła krakowskiego;
c) przemówienie reprezentanta Związku;
d) „ „ gości słowiańskich;
e) „ „ Związku Wielkopolskiego;
f) H. Jarecki „Straż nad Wisłą" odśpiewają kółka spiewackie.

Po południu:

O godzinie 2. II. posiedzenie delegatów.

O godzinie 4. Zbór ćwiczących na boisku.

O godzinie 5. II. ćwiczenia na boisku:

a) Rej kolarzy.
b) Zawody („Pentatlon"):
  a) bieg;
  b) skok w dal;
  c) rzucanie dyskiem;
  d) rzucanie oszczepem;
  e) zapasy.
c) Ćwiczenia oddziału konnego.

O godzinie 8. Zakończenie Zlotu zebraniem towarzyskiem w ogrodzie strzeleckim.

Po Zlocie

Wtorek dnia 30. czerwca

staraniem Sokoła krakowskiego:

Rano:

Wycieczka na kopiec Kościuszki.

Zwiedzanie miasta.

Wycieczka do Wieliczki.

Po południu:

O godzinie 6. Pierwsze zawody na Wiśle („Regaty"), oddziału wioślarskiego Sokoła krakowskiego.

Zakończy uroczystość Wianków.

Druhowie Spiewacy!

W celu podniesienia naszego obchodu sokolego w Krakowie zawiązał się Komitet muzyczny dla wykonania właściwej części programu III Zlotu.

Zwracamy się tedy do naszych kółek śpiewackich i druhów spiewaków z wezwaniem, by wzięli udział w uświetnieniu uroczystości zlotowych wykonaniem pieśni, tej nieodzownej towarzyszki każdej naszej uroczystości. Kółka śpiewackie i druhowie śpiewacy pragnący wziąć udział w wykonaniu dzieł muzycznych winni zgłosić się listownie najpóźniej do 15. czerwca do zarządu chóru lwowskiego Sokoła (adresując: Stanisław Bursa, Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 16) po nuty, które w partyturach rozesłane zostaną. Z każdego gniazda wymagane są komplety kwartetowe pojedyncze lub ilokrotne bez głosów nadliczbowych, które, jeżeli są, z oznaczeniem jakości głosów podać należy.

Wielki chór związkowy spiewać będzie w kościele Maryackim podczas mszy i święcenia sztandarów, tudzież na uroczystym poranku w sali Sokoła z towarzyszeniem orkiestry dętej. Kierownictwo chóru w kościele obejmie d. Stanisław Bursa, dyrygent chóru lwowskiego Sokoła— na poranku muzycznym zaś kierować będzie kompozytor Michał Zwierzyński, dyrygent chóru Sokoła krakowskiego. Ze względu na to, iż z mających się wykonać utworów odbędzie się tylko jedna próba, jakoteż ze względów artystycz. upraszają dyrygenci, by zapisujący się komplety (wzgl. jednostki) obok śpiewnych i pięknych głosów wysokich posiadały wprawę w czytaniu nut i z kompozycyami dobrze się obeznały. Generalna próba odbędzie się w Sobotę wieczorem po przyjeździe drużyn sokolich do Krakowa. W wykonaniu będą mogli wziąć udział tylko druhowie obecni na generalnej próbie. Czołem!

Komitet muzyczny:

Michał Zwierzyński. *Stanisław Bursa.*

Zawsze wprzód!

(Postscriptum).

Pomnąc, że każde przedsięwzięcie, choćby nawet nie całkiem udałe, pozostawia po sobie ślad pewien, nie wchodzę w to, czy tak na pozór drobny, jakiem jest wspomnienie, czy tak potężny, jak stanowcze zwycięstwo idei, która była pobudką tego przedsięwzięcia, począłem rozpamiętywać, jaki też ślad powinienby zostać po naszym III. zlocie.

Pierwszy — myślałem sobie — wpłynął bezpośrednio na rozbudzenie w nas samowiedzy sokolej i na utworzenie związkowej organizacyi naszej, drugi dał nam poznać to wszystko, czego nam jeszcze nie dostaje i rozbudził chwalebną dążność do coraz ściślejszej łączności i stworzenia dla niej ogniw tam nawet, gdzie dawniej — przed nie tak dawnemi laty — myśl założenia gniazda sokolego byłaby uważaną jako mrzonka.

Cóż powinienby dać nam zlot trzeci? Ach! tyle, tyle mamy jeszcze pragnień niespełnionych, potrzeb niezaspokojonych, przywar niewyplenionych, że marzyć o tem, aby temu wszystkiemu zaradził trzeci zlot— już niedaleki — znaczyłoby pragnąć cudu, bo spełnienia w jednej chwili wszystkiego, co zrobią zwolna i nie bez ofiar i pracy — lata, daj Boże, aby nie długie!

I pomyślałem sobie, że jeżeli czego potrzeba nam najpilniej, to niezawodnie i w pierwszym rzędzie owej wytrwałości w spełnianiu przyjętych na siebie obowiązków, której brak niezaprzeczony, pomimo szczytnych haseł głoszonych na każdym kroku, sprawia, że kroczymy naprzód tak zwolna i tak nieznacznie, iż postęp nasz wygląda raczej na zastój lub nawet na cofanie się w tył...

I mimowoli przyszło mi na myśl, że trzeci zlot nasz, to jakby uzupełnienie drugiego, dzięki jednej i tej samej myśli, która obydwom tym zlotom wybitną nadaje cechę. Na drugim zlocie otrzymaliśmy w obliczu wielkiego Naczelnika narodu wspaniały znak nasz związkowy, który pierwszy hołd złożył pamięci tego wodza w chłopskiej sukmanie i jego wielkiej idei o równości praw i obowiązków wszystkich dzieci wspólnej Matki naszej, na trzecim zlocie ten sam znak — pobłogosławiony słowem bożem — pochyli się w tem miejscu, gdzie pierwszy u nas głosiciel i szczery wyznawca powyższej idei ślubował dla niej wytrwałą pracę swoję na życie i śmierć...

Zdawało mi się tedy, że niedość było przyjąć do reguł zakonu sokolego szczytne hasła braterstwa i równości, że owszem godziłoby się dać konkretny wyraz wyznawstwu tych reguł, wyraz, który byłby trwałem uczczeniem pierwszego ich głosiciela a zarazem publicznem niejako zobowiązaniem się naszem do wiernej i wytrwałej dla nich służby, nietylko słowem, lecz i sercem i czynem. Krótko mówiąc, powstała we mnie myśl o pomniku Kościuszki w siedzibie Związku, we Lwowie, który jakby przeciwieństwo Krakowa pousuwał lub pozacierał prawie wszystkie pamiątki, które mu nadawały cechę starego miasta polskiego a i teraz mimo rozbudzonego życia narodowego prawie nie ma oznak, któreby u siebie budziły w szerszych warstwach świadomość przynależności narodowej, a przybyszom i przejezdnym dawały poznać od razu, że znajdują się w stolicy kraju, który był — i mimo wszystkiego, co zaszło — nie przestał być nierozdzielną częścią wielkiej i dotąd świadomej siebie rzeczypospolitej polskiej. Pomnik ten miałoby wznieść sokolstwo polskie w roli inicyatora i składkującego trybem, od zwykłego u nas odmiennym, gdyż nie błyskotliwem rzuceniem jednorazowego datku, lecz drobną a stałą, lata całe trwającą ofiarnością, taką, jak u pobratymców naszych, którzy drobnemi, lecz ciągle wpływającemi składkami dokonywują dzieł pierwszorzędnej doniosłości narodowej. I nie przypuszczałem, aby taka myśl o pomniku, powzięta przez całe sokolstwo, mogła nie być urzeczywistnioną, gdyż jeżeli młodzież akademicka, stosunkowo nieliczna i zmieniająca się w swym składzie co kilka lat, mogła doprowadzić do skutku wielkie dzieło wzniesienia pomnika dla wieszcza Adama, to przecież sokolstwo polskie, z każdym rokiem liczniejsze a w głównym składzie swoim ciągle niezmienione, może i powinno zebrać sumę nawet bardzo wielką a właśnie z powodu składu swojego — samo i nie dopuszczając „ostatecznych wykonawców" a przeto nie dozwalając na niepochlebne wypaczenie myśli — wykonać swój zamiar aż do najdrobniejszych szczegółów budowy pomnika dla naczelnika Tadeusza.

Pomnik tedy — lecz naraz przypomniały mi się te wszystkie zarzuty, jakie w naszych politycznych warunkach podnoszone bywają — nie bez słuszności — przeciw wznoszeniu pomników. I rozważywszy te zarzuty zacząłem myśleć o pomniku trwalszym od spiżu, o takiej budowie, do której podwaliny położył ten właśnie naczelnik nasz, którego pamięć uczcićbyśmy pragnęli. Rozpoczynając swe dziejowe zadanie ratowania naszego honoru narodowego, zwrócił się naczelnik do ludu, aby w nim pozyskać najpewniejszą a wymowną podstawę protestu, że nie wszystek naród nasz był taki chory i upadły, aby potrzebował obcych lekarzy i opiekunów samozwańczych. Dlaczegożby i nam nie pójść w jego ślady?

I oto wróciła myśl, o której już dawniej wspominałem, myśl pogłębienia sokolstwa. Powstaje ona niezawodnie w duszy niejednego druha, który głębiej zastanawia się nad tem, czem sokolstwo nasze będzie i do czego doprowadzi, jeżeli ciągle i ciągle zechce się obracać w zaczarowanem kole tych żywiołów, które u nas dziś prawie wyłącznie zasilają sokolstwo, które stają u kolebki każdego nowo powstającego gniazda i zawsze w tej samej liczbie i z tymi samymi poglądami ludzi dobrych, lecz zawisłością zdania krępowanych, nadają mimo chęci i woli towarzystwom naszym cechę pewnej odrębności, nie powiem kastowości, jak gdyby zdrowie ciała i ducha było potrzebne tylko nam jedynym dziś członkom tych towarzystw, jak gdyby niezaprzeczona demokratyczność haseł naszych miała jakieś wyjątkowe, już w samem założeniu nienaturalne prawo wyłączności na rzecz tylko pewnych, zawsze tych samych żywiołów!

Kiedy tak myślę nad pogłębieniem sokolstwa, nad koniecznością zasilenia jego szeregów żywiołami, które bliskie nam wspólnością pochodzenia trzymają się, czy może są trzymane zdala od nas, a wyjątek, jaki stanowi gniazdko sokole w Jeleniu złożone ze samych włościan, potwierdza tem silniej regułę wyłączności stanowej, przyszła mi w pomoc wiadomość o wniosku, który d. Dr. Karol Zaleski przedłożył w kwietniu b. r. Walnemu zgromadzeniu Sokoła sanockiego. Uważam za właściwe przytoczyć ten wniosek dosłownie. Brzmi on tak:

„Postąpiliśmy o krok naprzód w organizacyi związkowej: utworzyliśmy Okręgi sokole. Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że zostając pod wpływem biurokratyzmu panującego w Galicyi, ulegliśmy mimowoli temu prądowi i stworzyliśmy nawet w Sokole o jednę „instancyę" więcej, która miast sprężystości w wykonywaniu ustaw i rozporządzeń wniesie nieład i ociężałość w nasze życie. I takie też niebezpieczeństwo *ex re* tej instytucyi grozi nam istotnie,

dopóki jasno wszyscy nie pojmiemy i nie zgodzimy się na to, że Sokół ma spełnić tylko jedno zadanie — na pozór małe, a jednak wielkie w skutkach; że jednak zadanie to musi spełnić Sokół z całą sumiennością we wszystkich warstwach narodu polskiego. Zadaniem tem jest: wyrobić w całem polskiem społeczeństwie bez wyjątku jakiejkolwiek warstwy — zdrowie fizyczne. To a nic więcej — powtarzam — nie ma do spełnienia Sokół; reszta z żelazną konsekwencyą — że tak powiem — sama się zrobi — „całość się złoży". A jak? Nie raz już o tem pisałem i uzasadniłem należycie. Przez wzmocnienie zdrowia fizycznego jednostek nie dążymy do wzmożenia się sił brutalnych naszego narodu (można być silnym, a jednak nie być zdrowym — to nie identyczne!), ale chcemy osiągnąć i osiągniemy przy szczerych powszechnych usiłowaniach skutek wielki, przystojny narodowi, czującemu swą godność narodową i narodową jedność, osiągniemy wzmożenie się sił materyalnych, umysłowych i moralnych całego społeczeństwa. Są to zdobycze decydujące w nowoczesnych narodów życiu o zwycięstwie najszczytniejszych idei ludzkości, a więc i idei polskiej. Niech więc Sokół nie dba o nic więcej, tylko niech niesie zdrowie fizyczne społeczeństwu swemu; niech młode Okręgi sokole zrozumieją, że są w Związku sokolim pomocniczymi organami wykonawczymi tego małego na pozór zadania; niech staną odrazu na jego wysokości i niech niosą zdrowie („hygienę") wszystkim warstwom społeczeństwa w danym okręgu zamieszkałym.

§. 2. lit. c regulaminu dla okręgów sokolich domaga się „popierania rozwoju towarzystw do okręgu należących i zakładania nowych towarzystw". Nie wątpię, że Wydziały okręgowe, skoro tylko uporają się cokolwiek ze stroną administracyjną, zwrócą się do miast i miasteczk, do inteligencyi i do mieszczan, dla tworzenia gniazd nowych w okręgu, ale czy odważą się dzisiaj już zwrócić się i do strzech wieśniaczych, do rolnego ludu? Czy ten lud nie ma dosyć pracy fizycznej i ruchu na wolnem powietrzu? czy trzeba mu jeszcze gimnastyki? czy trzeba mu Sokoła? Tak jest — potrzeba; bo, choć lud ma pracę fizyczną i ruch, to jednak zdrowia fizycznego ma nie wiele, jak pokazuje śmiertelność Galicyi, największa z pośród prowincyj Austryi (prócz Bukowiny), jak pokazuje lichy pobór wojskowy i t. d. A brak ten zdrowia fizycznego nie tylko „z głodu i z nędzy" materyalnej pochodzi, ale z brudu, nieczystości, z mieszkań bez światła, zaniedbywania kąpieli (żydzi budują wszędzie łaźnie, a nasze całe wsie?!?) i t. d. — a najbardziej z alkoholizmu i z braku towarzyskiej moralnej podniety....

Z wyłuszczonych tu względów dzisiejsze Walne zgromadzenie Sokoła sanockiego:

a) uznaje sprawę krzewienia myśli sokolej wśród ludu wiejskiego, którego pod względem zdrowia fizycznego dalej zaniedbywać niepodobna, za nieodzowną i niecierpiącą zwłoki;

b) poleca gorąco naszemu delegatowi, aby potrzebę wprowadzenia tej sprawy w życie bezwarunkowo podniósł na tegorocznem Zjeździe delegatów związ. w Krakowie, opierając się na powyższych motywach;

c) Związek poruczy Wydziałom okręgowym stosowne przedsiębranie kroków;

d) Związek, licząc się ze stopniem oświaty naszego ludu wiejskiego i łącząc korzyść z przyjemnością uzna za stosowne działać tutaj wspólnie ze Związkiem pożarniczym krajowym, gdyż ludowi koniecznie pokazać trzeba jakiś uchwytny praktyczny cel. („Dla zdrowia" — to hasło nie dla ludu, a dla czego „innego" — tem mniej.);

e) ze względów pedagogicznych i społeczno-moralnych (oderwanie od wysiadywania w karczmie) należy przedewszystkiem zaczynać u ludu szerzeniem wiadomości hygienicznych, a na początek wprowadzać gry gimnastyczne, szczególnie w zimie na sposób szwedzki wspólne zabawy młodzieży na sankach, łyżwach i płozach na wolnem powietrzu — potem musztrę i t. p.;

f) Związek zastanowi się, czy można na początek mówić ludowi o jakich wkładkach pieniężnych, zwłaszcza większych;

g) Związek zastanowi się również, czy można w gminach wiejskich domagać się przyjętego stroju sokolego naszego ze względu na materyalny stan ludu? czy nie wystarczyłaby n. p. spinka sokola i pióro sokole z agrafką dodane do miejscowego pięknego — w tym razie oczywiście jednolitego — stroju ludowego? (Wyobraźcie sobie w pochodzie przez Kraków pośród nas taki oddział Krakusów lub górali tatrzańskich lub Maćków od Krosna!).

Zwracając uwagę wreszcie, że tegoroczny Zjazd delegatów w Krakowie — u podnóża grobowca i mogiły Kościuszki, którego krokami rozumu kierowało serce bijące dla braci i dla Ziemi swojej — szczególnie nadaje się do omówienia sprawy podniesienia zdrowia polskiego ludu przez Okręgi sokole — polecam rzecz Waszej rozwadze, Druhowie! Czołem!"

Tyle d. Karol Zaleski.

Wniosek jego uznało Walne zgromadzenie sanockie, jako „przedwczesny na nasze położenie", ale że żadna sprawa nie będzie nigdy „wczesną", jeżeli braknie odwagi, czy chęci ją rozpocząć, przeto niech on tą drogą dojdzie do wiadomości ogółu sokolstwa i niech ono osądzi, czy urzeczywistnienie tego wniosku nie byłoby najpiękniejszym owocem III. Zlotu, najtrwalszym dla naczelnika naszego pomnikiem.

Dr. X. F.

Mocowania wolne i z przyborami.

W systematyce gimnastyki ważne miejsce zajmują mocowania i zapasy. Ćwiczenia te polegają na przeciwstawieniu siły swej, sile przeciwnika a rezultatem ma być odniesienie zwycięstwa. Ta tylko jest różnica, że gdy w zapasach chodzi o zupełne zwycięstwo a nawet ubezwładnienie przeciwnika — przyczem posługiwać się wolno rozmaitymi chwytami szybko po sobie następującymi: to przeciwnie mocowania mają na celu, przez miarowe i spokojne natężenie, wyprzeć przeciwnika z zajmowanego stanowiska, przyciągnąć lub odepchnąć go od siebie, zmusić do wyprostowania lub ugięcia przedbarku lub nogi, do podniesienia lub opuszczenia ramienia, roztworzenia i zamknięcia pięści i t. p.

Mocowania stanowią przeto niejako przygotowawcze ćwiczenia do zapasów; te zaś, są wykwitem tego działu ćwiczeń.

Zręczność i gibkość ciała, siła mięśni, przytomność umysłu i odwaga a nadewszystko wytrwałość; oto korzyści, jakie się z mocowania i zapasów odnosi.

Mocowania odbywać się mogą bez pomocy przyborów, lub z pomocą tychże i według tego dzielimy je na mocowania wolne i z przyborami.

Przyjrzyjmy się im po kolei:

I. Mocowania wolne.

Odbywać się one mogą w postawie wypadnej, klęczącej, siedzącej lub leżącej.

A) Przyciąganie.

Zadaniem jest zmusić przeciwnika do zmiany miejsca przez przyciągnięcie go do siebie.

Przeciwnicy stają w postawie wypadnej wprzód a w czasie przyciągania zmieniają ją na wypadną wstecz.

Chwyty mogą być rozmaite i tak:

1. Chwyt za kark jedną (lewą, prawą) ręką.
2. Chwyt za kark obiema rękami.
3. Chwyt za przedbark. Przeciwnicy zginają ramiona w łokciu, zahaczają wzajemnie i przyciągają się.
4. Chwyt za przeguby przyręczne. Jeden z mocujących się ugina obydwa przedbarki, a drugi chwyta za przegub przyręczny.
5. Chwyt za palce — jednej lub obydwu rąk. Przeciwnicy chwytają się za silnie zgięte palce poszczególne lub wszystkie razem.
6. Chwyt za dłonie — jednę — obydwie. Przyciąganie za obydwie dłonie można także wykonać w postawie plecami do siebie.
7. Chwyt za dłonie (palce) w postawie siedzącej. Dwaj siadają naprzeciw siebie, nogi miernie ugięte opierają stopami, podają sobie dłonie i ciągną wyprostowując równocześnie nogi.
8. Chwyt pod kolano. Przeciwnicy wykonują silny wypad wprzód (lewą — prawą), chwytają się pod kolano i ciągną.

B) Odpychanie.

1. W postawie wypadnej wprzód. Przeciwnicy opierają ręce o barki — o łokcie lub o dłonie i odpychają się wzajemnie.
2. W postawie wypadnej wstecz. Przeciwnicy opierają się plecami o siebie i odpychają.
3. Do tej grupy należy zaliczyć także tak zwaną grę w „Kogutka". Przeciwnicy zakładają ręce na piersi i skacząc na jednej nodze potrącają się wzajemnie. Zwycięstwo polega na wytrąceniu przeciwnika z równowagi i zmuszeniu go do podparcia się drugą nogą.

C) Zginanie.

Ćwiczenia te polegają na zmuszeniu do zmiany położenia ramion, nóg lub tułowia.

1. Ramię wyprężone wprzód zgiąć: *a)* w łokciu, *b)* w przegubie przyręcznym.

Przy *a)* chwyt jedną ręką nachwytem za bark, drugą podchwytem za przedbark. Przy *b)* chwyt jedną ręką nachwytem za przedbark, drugą podchwytem za pięść.

2. Zgiąć nogę w przedudziu:
   a) w postawie wykrocznej,
   b) w postawie leżącej.

Przy *a)* przybiera jeden z mocujących się postawę wykroczną i silnie nogę wykroczną wypręża. Drugi zachodzi od tyłu, przyklęka, opiera jedną rękę powyżej zgięcia kolanowego, drugą chwyta za przegub przystopowy i stara się nogę w kolanie zgiąć.

Przy *b)* kładzie się jeden plecyma do góry, drugi klęka i stara się ugiąć mu nogę. Chwyt jak przy *a)*.

3. Nachylanie tułowia w bok. Postawa rozkroczna. Jedna ręka chwyta za kark, druga za biodro i usiłuje przegiąć towarzysza w bok.
4. Zmuszenie do siadu. Towarzysza odwróconego do siebie plecami, obejmuje się w pół, podnosi do góry i usiłuje posadzić na ziemię.

D) Prostowanie.

1. Ramię ugięte wyprostować. Chwyt za bark i przedbark.
2. Ramię ugięte w łokciu opierają przeciwnicy na stole, lub jeśli leżą na ziemi, chwytają się za dłonie lub przedłonki i usiłują ramię wyprostować.
3. Nogę ugiętą wyprostować. Chwyt za udo i piętę.
4. Towarzysza pochylonego wprzód wyprostować. Chwyt od tyłu dwoma rękami za barki i kolanem oprzeć się o krzyże; lub od przodu, jedną ręką oprzeć się o pierś a drugą objąć w pół i prostować.

E) Roztwieranie.

1. Ramiona wyprężone w dół — roztworzyć w bok.
2. Ramiona wyprężone wprzód — roztworzyć w bok.
3. Ramiona wyprężone w pion — roztworzyć w bok.
4. Ramiona wyprężone w bok — podnieść w pion lub przycisnąć w dół.
5. Zamkniętą pięść — roztworzyć.
6. W siadzie na krześle objąć kolanami kolana towarzysza i niedopuścić do roztworzenia.
7. W siadzie na ziemi stopami objąć stopy i mocowanie jak wyżej.
8. „Pojedynek tatarski". Przeciwnicy układają się na wznak obok siebie, ale głowami w przeciwną stronę. Chwytają się pod rękę, wznoszą wewnętrzne nogi do góry, zahaczają się piętami i usiłują zmusić do przewrotu przez głowę.

II. Mocowania z przyborami.

Przybory do mocowania są następujące: gurt, lina, pchadło, tyczka długa, laska krótka.

A) Gurt.

Pas parciany około 4 *m* długi a 5 do 10 *cm* szeroki zeszywa się oboma końcami. Przyboru tego używamy do przyciągania się.

Przeciwnicy stają naprzeciw siebie i zakładają gurt:

1. Na kark — ręce na biodra.
2. Na lewe ramię pod prawą pachę. Postawa przodem lub plecami do siebie.
3. Na prawe ramię pod lewą pachę. Postawa jak wyżej
4. Na krzyże.
5. Na piersi.
6. Na brzuch.
7. Za łokcie — za oba - za jeden. Postawa jak 2.
8. Za ręce — jednę — obydwie. Postawa jak 2.
9. Za uda — wprzód — wstecz — za jedno — za obydwa.

Mocowania te mogą się także odbywać w postawie przysiadnej lub w podporze leżąc.

B) Lina.

Lina może być krótsza lub dłuższa, w każdym razie tak gruba, aby ją wygodnie objąć można, gdyż inaczej rani ręce.

Jeżeli jest krótsza, służy do ciągnienia dwom; jeżeli dłuższa, całemu zastępowi. W takim wypadku zastęp dzieli się na dwie równe połowy; te stają po obu końcach i stronach liny naprzeciw siebie i na dany znak ciągną. Postawa twarzą lub plecami do siebie.

C) Pchadło.

Jest to tyka dębowa $1^1/_2$ *m* długa a $2^1/_2$ *cm* gruba, zaopatrzona na końcach w pół okrągłe łuki drewniane. Służy do pchania.

Przeciwnicy przybierają postawę wypadną (l. pr.) wprzód a pchadło opierają:

1. Na barku (l. pr.) przyczem rękami pchadło podtrzymują.
2. Na uda (l. pr.) koło bioder. Ręce obydwie spoczywają na łuku (podchwyt — nachwyt) i pomagają w pchaniu.
3. Ramię (l. pr.) skurczone do piersi ujmuje pchadło podchwytem w środku, drugie ramię wyprostowane chwyta za łuk i pcha.

„Przewodnik gimn." nr. 7.—1896.

4. Przeciwnicy odwróceni od siebie, zakładają przybór pod (lewą, prawą) pachę, łuk obejmują dwuchwytem i odpychają się wzajemnie.

D) Tyczka długa.

Przybór ten służyć może do ciągnienia i pchania. Tyczka powinna być dębowa, nie rznięta lecz kłuta, bez sęków i na końcach zaokrąglona. Długość jej wynosić ma 2 *m*, grubość 3 *cm*.

Mocować się można jedną lub dwoma tykami. Ciągnąć i odpychać się mogą przeciwnicy zwróceni lub odwróceni od siebie. Przy ciągnieniu jednej tyki używa się tych chwytów co przy linie, przy ciągnieniu dwóch trzyma się jednę jedną, drugą drugą dłonią.

Chwyt do pchania jest ten sam co przy pchadle pod 3.

E) Laska krótka.

Laska krótka powinna być 35 *cm* długa, 3 *cm* gruba i na końcach zaokrąglona.

1. Dwaj siadają na ziemię, nogi miernie ugięte opierają stopami i chwytają laskę w ten sposób, że ręce jednego (podchwytem, nachwytem lub dwuchwytem) znajdują się w środku, drugiego na zewnątrz i ciągną, wyprężając równocześnie nogi. Zwycięstwo polega na zmuszeniu przeciwnika do powstania.

2. Wydzieranie laski: Przeciwnicy chwytają laskę dwuchwytem np.: lewą podchwytem, prawą nachwytem, poczem zapomocą silnego skręcenia usiłują ją wydrzeć.

3. Jeden z mocujących się ujmuje laskę na końcach nachwytem (podchwytem) i wypręża ramiona wprzód. Drugi chwyta ją w środku również nachwytem (podchwytem) i usiłuje podnieść ręce przeciwnika w górę.

4. Ramiona wyprężone w górę przycisnąć w dół. Przyciskający opiera się dłonią jednej ręki o pierś przeciwnika, drugą chwyta laskę w środku i ciśnie w dół.

Przeprowadzając mocowania w zastępie, należy takowy podzielić na dwójki, mniej więcej równe pod względem siły fizycznej. Dwójki ćwiczą pojedynczo lub wszystkie równocześnie. Rozkazy są następujące: np. Wypad prawą wprzód i prawą ręką uchwyć za kark — raz! Ciągnij — dwa! Dość!

Pilnie należy także przestrzegać tej zasady, aby każde ćwiczenie, o ile to możliwe, wykonywać lewą i prawą ręką i nogą.

R. K.

Ćwiczenia na III. Zlot sokolstwa polskiego w Krakowie

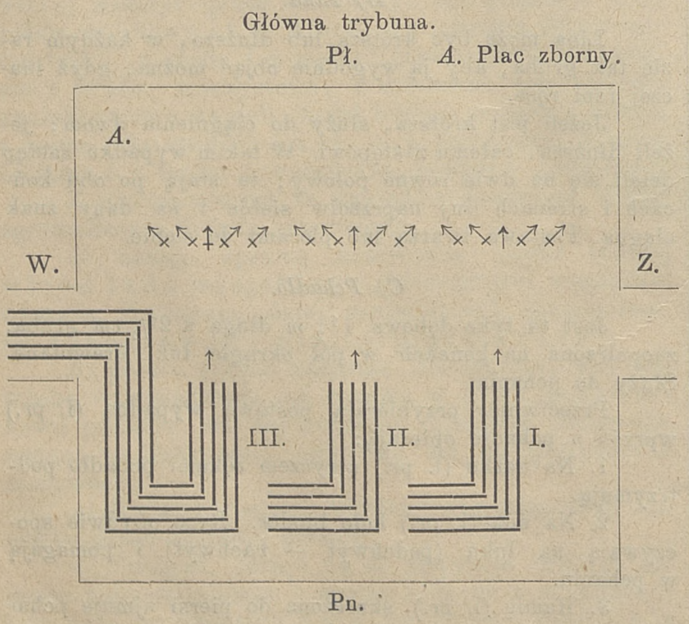
uchwalone przez związkowe Grono nauczycielskie.

Zwraca się uwagę naczelników, że biorący udział w ćwiczeniach wolnych muszą również ćwiczyć w zastępach. Zejścia bowiem z boiska po ćwiczeniach wolnych nie będzie.

Wejście i ustawienie się do ćwiczeń laskami — zejście z boiska.

(Projekt Grona naucz. okręgu przemyskiego — aprobowany przez Grono naucz. związkowe).

1. Uszykowanie na placu zbornym *(A)*. Ćwiczący tworzą kolumnę piątkową. Naczelnik dzieli kolumnę tę na trzy równe części, dowództwo nad każdą częścią obejmują wyznaczeni członkowie grona związkowego — czoło pierwszej części staje w bramie wschodniej (W.), część druga i trzecia łączą się za pierwszą.



2. Na rozkaz: W po-**chód**! rusza kolumna z miejsca, a wstąpiwszy na boisko, zbacza na prawo w obwód (Fig. *A.*), z początku postępuje wzdłuż strony wschodniej boiska — następnie wzdłuż strony południowej — gdy czoła pojedynczych części (I., II., III.) kolumny dojdą do wyznaczonych miejsc, zarządzają dowódcy zachód w lewo — przyczem I. (II.) kolumna skraca krok, czekając na wyrównanie się kolumny II. (III.) — gdy to nastąpi — rozkazuje naczelnik: do przodu i na zewnątrz **rozstęp**! — ćwiczący podnoszą ramiona w bok (laska na kark) i pochodem ukośnym rozstępują się w bok, przyczem przybierają także rozstęp do przodu.

3. Następują teraz ćwiczenia laskami — a po ukończeniu:

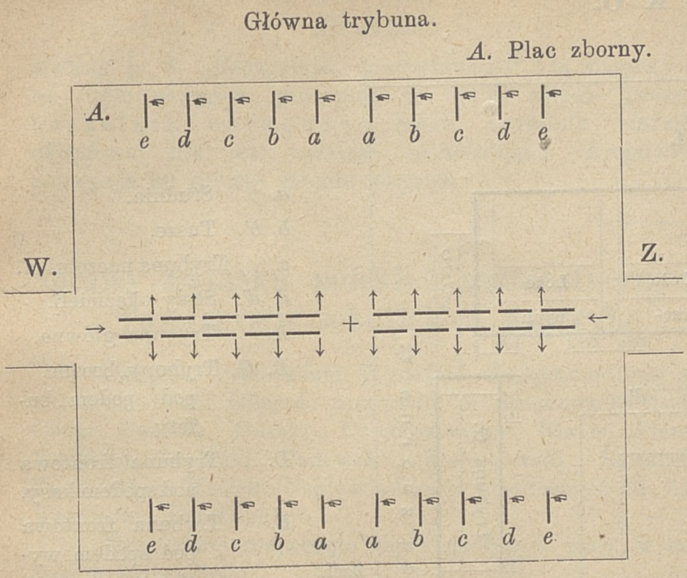
4. Zejście z boiska. Naczelnik rozkazuje: Do przodu i środka złączyć — w po-**chód**! na to ruszają wszyscy w pochód: środkowy w każdej piątce postępuje prosto — inni pochodem ukośnym, który nie więcej, ani mniej, niż 6 kroków ma wynosić — łączą się w piątki zwarte, a nadto i do przodu — piątki czelne skracają krok.

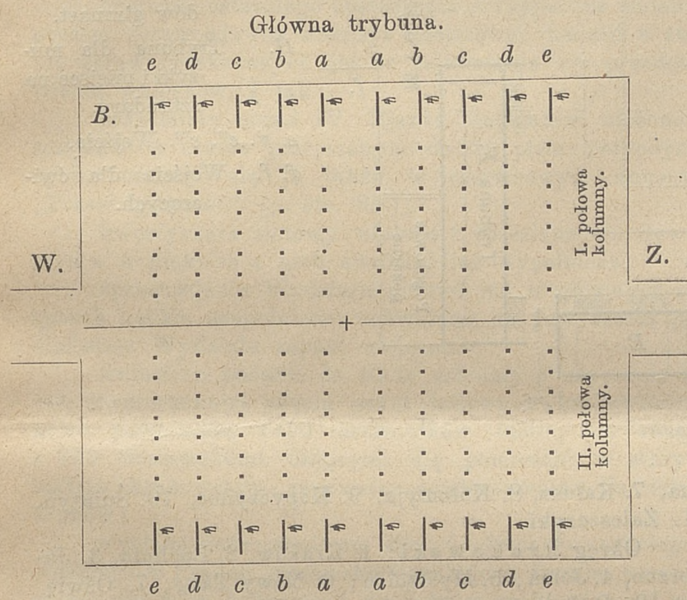
Na rozkaz: Na prawo **odpaść**! zarządzają dowódcy zachód w prawo (równocześnie) — części łączą się w jedną kolumnę piątkową (I. część na przodzie), a postępując obwodem, wychodzą bramą zachodnią.

Wejście i ustawienie się do ćwiczeń maczugami — zejście z boiska.

(Projekt Grona naucz. okręgu lwowskiego — aprobowany przez Grono naucz. związkowe).

1. Uszykowanie na placu zbornym *(A.)*. Ćwiczący ustawiają się w dwuszereg. Naczelnik dzieli go na dwa równe oddziały, a każdy oddział na zastępy po **8** rot. Oddziały z dowódcami ustawiają się czołami w bramach (W.), (Z.), prowadzących na boisko.





2. Wejście i rozstęp. Na rozkaz naczelnika: W po-**chód**! ruszają oddziały kierunkiem średnim ku sobie, a gdy czoła oddziałów dojdą do wysokości linii *(a a)* Fig. *A.* przechodzą prowadzący w pochód na miejscu, inni zaś krokiem drobnym ścieśniają rozstęp o tyle, iżby zastępy następne mogły osiągnąć wysokość *(b b)*, *(c c)*, *(d d)*, *(e e)* — skoro to nastąpi rozkazuje naczelnik: Zastępami na zewnątrz — za-**chodź**! — w tej chwili szereg lewy każdego zastępu zachodzi pod kątem prostym w lewo, szereg prawy w prawo i postępuje po liniach *(a a)*, *(b b)*, *(c c)*, *(d d)*, *(e e)* przyczem każdy ćwiczący bierze rozstęp do przodu Fig. *B.* stając na wyznaczonem mu miejscu.

Gdy rozstęp już wzięty, rozkazuje naczelnik: Druga połowa kolumny — wprzód **zwrot**! na co ćwiczący, stojący tyłem do głównej trybuny wykonują w tył zwrot i poprawiają krycie. Następują teraz ćwiczenia maczugami, a po ich ukończeniu zejście z boiska w sposób odwrócony do wejścia.

3. Zejście z boiska. Naczelnik rozkazuje: Pierwsza połowa kolumny w tył **zwrot**! po wykonanym zwrocie: Złącz się wprzód biegiem — w **bieg**! wszyscy (I. i II. połowa kolumny) łączą się (biegiem) prostopadle do linii środkowej — następuje rozkaz: W dwuszereg odpaść — na zewnątrz zachodź — w po-**chód**! — szeregi zachodzą na kierunek średni w stronę swej bramy, łączą się w dwuszereg i wychodzą tą samą bramą, którą weszły.

Porządek prób i ćwiczeń publicznych*).

Próba ćwiczeń.

W niedzielę d. 28. czerwca o godz. 7 rano odbędzie się próba ćwiczeń na boisku. Wejście dla ćwiczących od strony wschodniej.

Strój ćwiczebny.

Porządek prób: 1. Rej kolarzy. 2. Wejście na boisko do ćwiczeń wolnych. 3. Ćwiczenia wolne. 4. Ćwiczenia w zastępach. 5. Ćwiczenia na poręczach. 6. Ćwiczenia laskami. 7. Budowanie piramid. 8. Ćwiczenia maczugami. 9. Musztra hufca.

Po próbie odbędą się spotkania szermiercze. Zgłoszenia przyjmuje d. Bernolak w Sokole lwowskim.

Zbór do wszystkich ćwiczeń na placu zbornym *A.*

1. Rej kolarzy. Prowadzący odznaczeni koszulkami czerwonemi ustawią ćwiczących w jeden szereg na placu zbornym *A.*, poczem podzielą ćwiczących na dwa (względnie cztery) równe oddziały.

2. Wejście i ustawienie się do ćwiczeń wolnych. Okręgi ustawią się piątkami w dwa oddziały w następującym porządku: po stronie wschodniej placu zbornego *A.* okręgi lwowski, stanisławowski, tarnopolski, przemyski. Po stronie zachodniej: Kraków, okr. krakowski, tarnowski i rzeszowski pod dowództwem naczelników okręgowych względnie ich zastępców.

3. Ćwiczenia wolne.

4. Ćwiczenia w zastępach.

Odejście z boiska. Po ćwiczeniach zastępów ustawią się ćwiczący w pierwotne kolumny i odpadną kolejno na prawo.

5. Ćwiczenia na poręczach. Ćwiczący ustawią się na placu zbornym *A* w kolumnę czwórkową, która będzie rozdzielona na dwa oddziały, a prowadzący ćwiczenia oznaczy „pierwszych“, „drugich“ i „trzecich“.

6. Ćwiczenia laskami. Ćwiczący laskami okręgów przemyskiego, rzeszowskiego i tarnowskiego ustawią się pod dowództwem naczelników w jedną kolumnę piątkową, która podzieloną zostanie na 3 części.

7. Budowanie piramid. Ćwiczący ustawią się w trzech szeregach okręgami. Ćwiczący na „kole wewnętrznym“ (10) na prawym skrzydle, na „kole środkowym“ obok nich (10), zaś z lewej strony ćw. na „kole wewnętrznym“ (6). Porządek wycinków oznaczy naczelnictwo związkowe.

8. Ćwiczenia maczugami okr. lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Ćwiczący ustawią się na placu zbornym w dwuszereg, poczem nastąpi podział na dwa oddziały.

9. Musztra hufca okr. krakowskiego. Strój sokoli. Ustawienie na placu zbornym *A* pod dowództwem naczelników.

I. Ćwiczenia publiczne d. 28. czerwca.

Zbór o godz. 4 po południu. Porządek ćwiczeń jak na próbie z opuszczeniem reju kolarzy.

II. Ćwiczenia publiczne d. 29. czerwca.

Porządek ćwiczeń: 1. Rej kolarzy. 1. Zawody „Pentatlon“. 3. Ćwiczenia oddziału konnego.

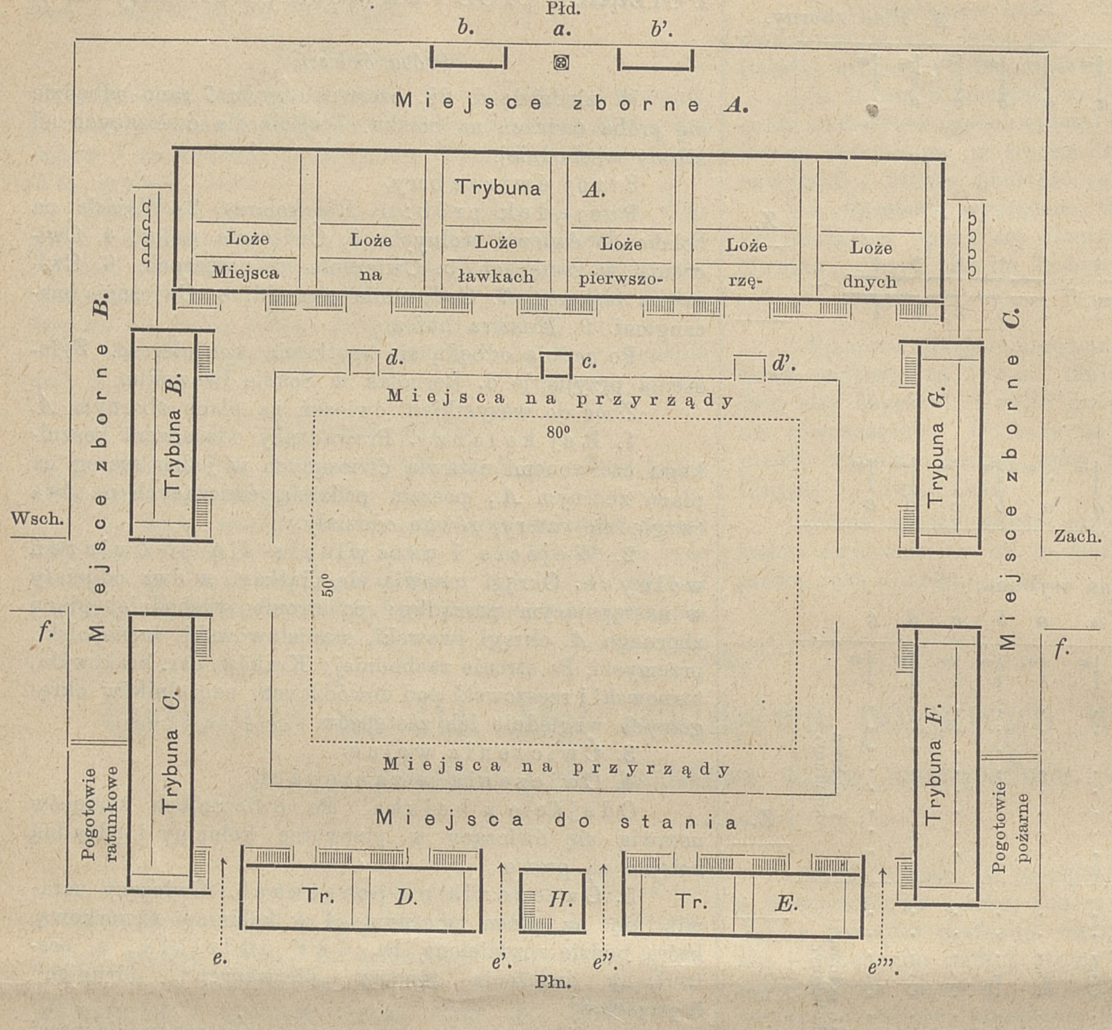
1. Rej kolarzy. Ustawienie jak na próbie dnia 28. czerwca.

2. Zawody. Zawodnicy odznaczeni będą różnokolorowemi szarfami. Zawody w skoku w dal, rzucaniu dyskiem i oszczepem odbywać się będą równocześnie ze zmianą.

---

*) Szczegóły podane będą w „Rozkazach i wskazówkach III. Zlotu.“

B o i s k o.



a. Studnia.
b. b'. Tusze.
c. Trybuna naczelnika.
d. d'. Stoły okazicieli.
A. Trybuna główna.
B. G. Trybuny boczne, pod spodem bufety.
D. Trybuna frontowa pod spodem kasy.
E. Trybuna frontowa pod spodem wystawa przyrządów gimnast.
H. Trybuna dla muzyki i miejsce na sztandary.
e. e'. e''. e'''. Wejścia.
f. f. Wejścia dla ćwiczących.

Pochód uroczysty.

Zbór z kwater w kolumnach czwórkowych ze sztandarami o godzinie ½7 rano w poniedziałek dnia 29. czerwca wzdłuż ul. Basztowej, Podwale aż do ul. Straszewskiego. Ustawienie po prawej stronie ulicy w plutonach (pluton 12 w dwurzędzie).

Porządek pochodu: 1. Oddział konny. 2. Muzyka. 3. Drużyna Sokoła krakowskiego. 4. Goście z Ameryki, Czesi, Morawianie, Rusini. 5. Wielkopolanie. 6. Wydział Związku.

7. Okręgi (gniazda centralne na czele, inne w porządku alfabetycznym), a to:

Okręg tarnowski: 1. Tarnów, 2. Brzesko, 3. Dąbrowa, 4. Dębica, 5. Gorlice, 6. Grybów, 7. Limanowa, 8. Nowy Sącz, 9. Pilzno, 10. Stary Sącz, 11. Wojnicz.

Okręg rzeszowski: 1. Rzeszów, 2. Brzozów, 3. Jasło, 4. Krosno, 5. Łańcut, 6. Ropczyce, 7. Tarnobrzeg, 8. Tyczyn.

Okręg przemyski: 1. Przemyśl, 2. Jarosław, 3. Jaworów, 4. Mościska, 5. Radymno, 6. Sambor, 7. Sanok, 8. Zagórz.

Okręg lwowski: 1. Lwów I., 2. Chodorów, 3. Drohobycz, 4. Gródek, 5. Kamionka strumiłowa, 6. Lwów „Koło“, 7. Rohatyn, 8. Sokal, 9. Stryj, 10. Żółkiew.

Okręg tarnopolski: 1. Tarnopol, 2. Brody, 3. Brzeżany, 4. Mikulińce, 5. Trembowla, 6. Założce, 7. Zbaraż, 8. Złoczów.

Okręg stanisławowski: 1. Stanisławów, 2. Buczacz, 3. Czerniowce, 4. Czortków, 5. Delatyn, 6. Dolina, 7. Kałusz, 8. Kołomyja, 9. Kopyczyńce, 10. Śniatyn, 11. Zaleszczyki.

Okręg krakowski: 1. Kraków, 2. Bochnia, 3. Jaworzno, 4. Jeleń, 5. Myślenice, 6. Nowy Targ, 7. Oświęcim, 8. Podgórze, 9. Skawina, 10. Wadowice, 11. Wieliczka, 12. Żywiec.

8. Oddział konny.

Kierunek pochodu: Rondel, Brama i ul. Floryańska. Ustawienie: Pochód przejdzie przed kościołem Maryackim, zboczy na prawo poza kościołem św. Wojciecha i powtórnie zboczy na prawo wzdłuż Sukienic i ustawi się w 8 kolumnach naprzeciw kościoła Maryackiego w odstępach 5 *m*. I. kolumnę tworzą: muzyka, drużyna Sokoła krakowskiego, goście, Związek Wielkopolski, z tyłu konnica; II. kolumnę: Wydział Związku i okręg tarnowski; III. kolumnę: okręg rzeszowski; IV. kolumnę: okręg przemyski; V. kolumnę: okręg lwowski; VI. kolumnę: okręg tarnopolski; VII. kolumnę: okręg stanisławowski; VIII. kolumnę: okręg krakowski.

Na sygnał naczelnika związkowego udadzą się reprezentacye wraz ze sztandarem do kościoła. Po nabożeństwie wrócą na swoje miejsca.

Na powtórny sygnał, kolumny odpadną kolejno na lewo, przejdą linią Rynku A—B i ustawią się w dwóch oddziałach po 4 kolumny przed kamieniem pamiątkowym Kościuszki. Po złożeniu hołdu nastąpi defilada i dalszy pochód Rynkiem, ul. Grodzką pod Wawel. Pochód stanie na ul. Podzamcze, reprezentacye towarzystw z chorągwiami ustawią się przed bramą kościelną a Wydział Związku uda się do kościoła dla złożenia wieńca na grobie Kościuszki. Po powrocie ruszy pochód ul. Straszewskiego, Wolską do Sokoła, gdzie nastąpi rozejście się. Reprezentacye ze sztandarami wejdą do sali Sokoła.

Formacya:
według §. 8. „Regulaminu pochodowego" z tą różnicą, że na czele okręgów, postępuje po lewej stronie prezesa naczelnik okręgowy. Jeżeli naczelnik siedziby okręgowej nie jest zarazem naczelnikiem okręgowym, postępuje po prawej stronie prezesa.

Podczas pochodu zabrania się bezwarunkowo luźnego stawania po ulicach w stroju sokolim.

Wszyscy naczelnicy noszą przez cały czas trwania Zlotu odznaki służbowe.

Naczelnicy okręgowi mają prawa dotychczasowych hufcowych i używają odznaki niebiesko-zielonej.

Sprawy Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich w Austryi.

Związek. Posiedzenie Wydziału Związku odbyło się 31. maja 1896. Obecni: przewodn. d. Romanowicz i dd.: Cenar, Czarnik, Durski, Dziędzielewicz, Elster, Fiszer, Krobicki, Lipiński, Padewski, Romanowski, Ślosarski, Tarnawski, Wallek. Usprawiedliwili nieobecność dd. Als, Kurowski, Ostafiński.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10. rano w sali Sokoła lwowskiego.

Protokół ostatniego posiedzenia przyjęto bez zmiany, poczem sprawozdawcy komisyi miejscowej donieśli o stanie spraw przekazanych jej do załatwienia lub przedstawienia wniosków. I tak:

przedmioty obrad IV. Zjazdu delegatów ułożono i rozesłano w czasie przepisanym do 10 pism peryodycznych; umieści się je także w czerwcowym numerze „Przew. gimnast." (p. str. 85.);

kwestyonarz zlotowy ułożono i rozesłano do towarzystw a niektóre z nich zwróciły już wypełnione;

sprawozdanie Wydziału gotowe już w głównych zarysach będzie uzupełnione uchwałami na powyższem po siedzeniu Wydziału zapaść mającemi;

wniesiono podanie do Rady szkolnej o użyczenie na cele kwaterunkowe pięciu szkół ludowych krakowskich, które pomieszczą 1450 uczestników zlotu, co razem z 750 uczestnikami dającymi się pomieścić w starym teatrze krakowskim zapewnia pomieszczenie dla 2200 druhów;

wysłano zaproszenie na Zlot do Związku sokolego: czeskiego w Pradze, morawsko ślązkiego w Bernie, wszechsłoweńskiego w Lublanie i do Sokoła ruskiego we Lwowie; ten ostatni dziękując serdecznie za zaproszenie zapowiedział już wysłanie swych przedstawicieli do Krakowa;

inne zaproszenia i podania przepisane ustawą będą załatwione z początkiem czerwca;

sprawa pisma Sokoła krakowskiego z 12. lutego b. r. l. 12 dotyczącego specyalnych wydatków Związku z powodu Zlotu, będzie mogła być załatwioną dopiero po Zlocie;

wniesiono podanie do Dyrekcyi kolejowej o przyznanie 50% zniżki cen biletów jazdy dla wszystkich uczestników Zlotu (członków towarzystw sokolich i ich rodzin), a gdyby to podanie nie odniosło skutku, to po nadejściu wypełnionych kwestyonarzy (pospiech zatem konieczny, *Red.*) wniesie się podanie o osobne pociągi, co do których pod względem opustu (40%) z ceny biletów, ilości osób wsiadających na pierwszej stacyi a względnie minimalnej kwoty mającej się zapłacić za przejazd z tej stacyi do ostatniej (najmniej za 375 biletów III klasy) i powrotu dowolnymi pociągami obowiązują ścisłe przepisy kolejowe; zresztą nawet po przyznaniu 50% opustu poczynią się starania o osobne pociągi, a na wszelki wypadek będzie musiał każdy jadący mieć legitymacyę kolejową.

Wydział przyjął do wiadomości powyższe sprawozdanie, czem uważać należy jako załatwione pisma Sokoła tarnopolskiego i stanisławowskiego o uzyskanie zniżenia cen jazdy kolejowej, względnie osobnego pociągu, tudzież upoważnił komisyą miejscową do ustanowienia małej opłaty za legitymacyą kolejową dla pokrycia kosztów administracyjnych.

W ostatecznem załatwieniu wniosku Wydziału Sokoła krakowskiego uchwalono, że każdy uczestnik Zlotu musi mieć legitymacyą zlotową, uprawniającą do korzystania z bezpłatnej kwatery gromadnej i bezpłatnego wstępu na stojące miejsca na trybunach boiska i każdy — wyjąwszy zaproszonych gości słowiańskich i Sokołów polskich z Ameryki i Wielkopolski — musi zapłacić za tę legitymacyą jedną koronę (Sokół krakowski proponował 2 kor.), co jest słusznem i koniecznem z tego powodu, że III. Zlot urządza się w innych warunkach, jak obydwa poprzednie i że obowiązkiem naszym jest zapobiegać wedle możności, aby nie przysparzać bezzwrotnych wydatków bratniemu gniazdu, w którego siedzibie Zlot się odbywa. Legitymacye te wyda Wydział Związku i Wydział dotyczącego gniazda sokolego, a należytość płatną do kasy Związku wypłaci się Sokołowi krakowskiemu po potrąceniu wydatków Związku spowodowanych Zlotem.

Nie przychylono się do wniosku związkowego Grona nauczycielskiego w sprawie regulaminu pochodowego zastosowanego do nowej organizacyi okręgowej i uchwalono:

a) utrzymuje się w mocy dotychczasowy, porządek uroczystego pochodu Związku;

b) poszczególne gniazda — zachowując swoją odrębność — będą kroczyć za reprezentacyą Związku okręgami porządkiem numerowym tychże okręgów o tyle, że najprzód pójdą gniazda okręgu II. (tarnowskiego), potem III. (rzeszowskiego) i t. d. a na końcu gniazda okręgu I. (krakowskiego);

c) reprezentacya okręgów, jako organizacyi technicznej, nie będzie zaznaczoną i dlatego prezes okręgowy nie będzie miał odrębnej odznaki, a otrzyma ją (przepaskę niebiesko-zieloną) tylko naczelnik okręgowy;

d) każdy okręg będzie miał na czele gniazdo centralne, a po lewej stronie jego prezesa będzie szedł naczelnik okręgowy, naczelnik zaś tego gniazda, jeżeli nie jest naczelnikiem okręgowym, zajmie miejsce przybocznego (po prawej prezesa); porządek pochodu innych gniazd oznaczy, jak dotąd, naczelnik związkowy;

e) naczelnicy okręgowi odbierają rozkazy od naczelnika związkowego.

Zgodnie z wnioskiem związk. Grona naucz. zmieniono o tyle regulamin odznak służbowych, że *wszyscy naczelnicy* mają używać przepisanej dla nich odznaki *przez cały czas trwania Zlotu.*

Uchwalono resztę wniosków związk. Grona nauczyc. w sprawie programu III. Zlotu.

Uchwalono zasadniczy wniosek związk. Grona nauczycielskiego, że pierwsi zwycięzcy we wszystkich zawodach gimnastycznych mają jako nagrodę otrzymywać dyplom honorowy, drudzy zaś list pochwalny, a przy zawodach całych zastępów mają otrzymywać taką nagrodę towarzystwa, które zastęp postawią. Inne nagrody (medale i t. p.) jako niezgodne z zasadami sokolstwa są wykluczone.

Dla obznajamiania szerszego ogółu za pośrednictwem dzienników o przygotowaniach i zarządzeniach odnoszących się do Zlotu wybrano komisyą redakcyjną z dd. Romanowicza, Cenara, Dziędzielewicza i Walleka.

Lustracye techniczne mają przeprowadzić naczelnictwa okręgowe; rzeczywiste koszta podróży i dyety (2 zł. dziennie) lustratorów pokryje Związek.

Szarfę amarantowo-białą dla chorążego związkowego uchwalono sprawić z funduszów Związku.

Prośbie III. Koła Towarzystwa „Szkoły ludowej“ w Krakowie o urządzenie podczas III. Zlotu jednego gimnastycznego popisu na rzecz tego towarzystwa, uchwalono odmówić, ponieważ statuty sokole nie pozwalają urządzać ćwiczeń gimnastycznych na jakikolwiek dochód, a opłatę wstępu na boisko pobiera się tylko na pokrycie kosztów jego urządzenia.

Co do udziału sokolstwa tutejszego w Zlocie poznańskim zapadnie uchwała na najbliższem posiedzeniu Wydziału, które odbędzie się w myśl ust. związk. w Krakowie 29. czerwca b. r.

Wylosowani zostali dd.: Cenar Edmund, Czarnik Kazimierz, Durski Antoni, Elster Edmund, Krobicki Leon, Kurowski Józef. W miejsce ich ma być wybranych 6 wydziałowych na 3 lata, a 1 w miejsce ubyłego wskutek rezygnacyi d. Ptasia na 2 lata. Wydział zaznaczył, że ze względu na organizacyą okręgową należałoby dokonać tych wyborów — w granicach ust. zw. — w taki sposób, aby wszystkie okręgi miały reprezentanta swego w Wydziale Związku.

Przyjęto do Związku towarzystwo gimnast. Sokół w Skawinie (zał. 19. kwietnia b. r., czł. 33) i przydzielono je do okręgu krakowskiego. Reasumując uchwałę z 26. kwietnia b. r. przyjęto do Związku i przydzielono do okręgu krakowskiego towarzystwo gimn. Sokół w Nowym Targu (zał. 30. kwietnia 1893, czł. 46) zniżając mu na rok 1896 wkładkę z 50 na 36 ct.

Z pieniędzy, które nadesłano Redakcyi „Przew. gimn.“ w drodze składek, a to: na cele sokolstwa kresowego 42·24 złr., na gimnazyum cieszyńskie wzgl. zaprowadzenie w niem obowiązkowej nauki gimnastyki w porozumieniu z tamtejszym Sokołem 409·95 złr. i na oświatę ludową 24·40 złr., wyznaczono: na budowę Domu polskiego w Czerniowcach, w którym obok innych towarzystw polskich także i Sokół tamtejszy znajdzie pomieszczenie, 28·16 złr., pierwszemu włościańskiemu Sokołowi związkowemu w Jeleniu 14·08 złr. i Zarządowi główn. tow. „Szkoły ludowej“ w Krakowie 24·40 złr. Resztę 259·95 złr. pozostałą z kwoty 409·95 złr. po wysłaniu 150 złr. do „Macierzy szkolnej“ dla księstwa cieszyńskiego na wprowadzenie obowiązkowej nauki gimnastyki w gimnazyum cieszyńskiem, uchwalono zatrzymać nadal w gal. Kasie oszczędności (nr. ks. 59.788), aż do czasu, kiedy będzie rzeczą już niewątpliwą, że nauka gimnastyki w tem gimnazyum wprowadzoną i Sokołowi cieszyńskiemu poruczoną została.

W sprawie wniosku Tow. gimn. Sokół w Sanoku na IV. Zjazd delegatów, co do unormowania terminów zlotów powszechnych i okręgowych, tudzież publicznych ćwiczeń gniazd poszczególnych uchwalono oświadczyć IV. Zjazdowi, że dotychczasowe doświadczenia nie wykazały jeszcze potrzeby unormowania sprawy powyższej zwłaszcza, iż utworzenie okręgów nastąpiło zbyt niedawno, że zatem Wydział Związku nie stawia żadnego wniosku.

Przyszły Zjazd delegatów (w r. 1897) ma odbyć się we Lwowie, jeżeli na Zjeździe krakowskim nie będzie wniosku i uchwały, co do innego miejsca.

Uchwalono wnieść na IV. Zjeździe ustanowienie wpisowego i wkładek w dotychczasowej wysokości.

Według sprawozdania skarbnika za czas od 1. stycznia do 31. maja b. r. wynosił przychód 3.087·17 złr., rozchód 1.161·06 złr., saldo 1.926.11 złr., zaległe wkładki: za r. 1894 (Drohobycz) 58 złr., za r. 1895 (6 towarzystw) 240 złr., a na r. 1896 tylko 17 towarzystw zapłaciło je zupełnie, 16 częściowo, a reszta (35) nie nadesłała nic. Uchwalono co do Drohobycza powziąć ostateczne postanowienie po Zlocie, a towarzystwa zalegające z wkładkami za r. 1895 wykazać imiennie w sprawozdaniu, jeżeli aż do jego wydrukowania zaległości swej nie zapłacą.

Zniżono wkładkę na r. 1896 z 50 na 36 ct. Towarzystwu gimnastycz. Sokół w Czerniowcach (150 czł.), w Kamionce (40 czł.) i w Ropczycach (100 czł.); odmówiono Towarz. gimn. Sokół w Podgórzu odpisania reszty zaległości za r. 1895 (12 złr.) i zniżenia wkładki za r. 1896 (150 czł.), tudzież Towarz. gimn. Sokół w Tarnowie zniżenia wkładki na r. 1896 (257 czł.).

Dla braku odpowiednich funduszów odmówiono Towarz. gimn. Sokół w Łańcucie udzielenia pożyczki na budowę tamtejszej sokolni.

Kurs nauczycielski nie będzie w tym roku urządzony, ponieważ prace przedzlotowe obciążyły nadmiernie grona nauczycielskie Sokoła krakowskiego i lwowskiego a Wydział Sokoła stanisławowskiego nie mógł z tego powodu podjąć się urządzenia kursu, że naczelnik tamtejszy d. Świątkiewicz z powodu powołania do ćwiczeń wojskowych na czas feryi szkolnych nie mógłby kursem tym kierować (wyrażenie „Wydział Sokoła stanisławowskiego uchylił się od urządzenia kursu“ użyte w „Przew. gimn.“ str. 75 w pospiechu, nie miało na myśli uchybienia temu Wydziałowi, co wskutek jego pisma z 16. maja b. r. l. 227. niniejszem oświadczamy. *Red.*)

W sprawie podręczników gimnastycznych przyjęto do wiadomości, że wydano już „igrzyska“ d. Tyszeckiego, a wkrótce będą mogły być wydane: „skocznia“ d. Ant. Durskiego, który ją ofiaruje Związkowi bezinteresownie, dalej „musztra“ d. Cenara, „zapasy“ d. Rucińskiego i „piramidy“ d. Rowińskiego.

Przyjęto do wiadomości sprawozdania za r. 1895 Wydziałów sokolich w Krakowie, Sanoku, Stanisławowie, Wadowicach, Zagórzu i Żywcu, tudzież niezgodny z obowiązkami towarzystw związkowych dotychczasowy **brak** sprawozdań i raportów za rok powyższy ze strony większej części towarzystw związkowych.

Uchwalono nie przyjąć rezygnacyi d. Zygmunta Wyrobka z godności członka Grona związkowego.

Uznano jako należące do kompetencyi Wydziału Związku nadesłane w dniu 29. maja wnioski Wydziału Sokoła kołomyjskiego: 1. na wydzielenie gniazd: kołomyjskiego, śniatyńskiego, zaleszczyckiego i innych pokuckich, tudzież czerniowieckiego z okręgu stanisławowskiego i utworzenia dla nich nowego okręgu z siedzibą Wydziału okręgowego w Kołomyi i 2. na zmianę §. 8. *b* regulaminu dla okręgów w tym kierunku, by do Wydziału okręgowego Wydział każdego towarzystwa okręgowego miał prawo wybrać — nie jak dotychczas — jednego delegata, lecz na każdych 50 członków w chwili jego wyboru — jednego z tem, że każdy z tych delegatów na podstawie pełnomocnictwa pisemnego udzielonego mu przez resztę delegatów może zastąpić ich na posiedzeniu z prawem głosowania w ich imieniu, — i uchwalono *ad* 1.: odłożyć sprawę na czas pozlotowy, ewentualnie do końca roku administracyjnego, *ad* 2.: przejść do porządku dziennego.

Przyjęto do wiadomości zaproszenie żupy karkonoższkiej na zlot, zapowiedziany w Jiczynie równocześnie z naszym III. i uchwalono wysłać telegram gratulacyjny, sprawozdanie okręgu stanisławowskiego o ukonstytuowaniu się d. 15. marca, doniesienie Wydziału stanisławowskiego o wyborze 3 delegatów (na 327 czł.) i Wydziału lwowskiego o wyborach i ukonstytuowaniu się.

Przyjęto do wiadomości załatwienie pism Wydziału: borszczowskiego w sprawie kart legitymacyjnych, jaro-

sławskiego w sprawie użycia stroju sokolego na uroczystości zaślubin, rzeszowskiego w sprawie zaległych wkładek i wadowickiego w sprawie zamówienia sukna na płaszcze, tudzież pism: Wydziału tarnopolskiego w sprawie statutu wzorowego dla zawiązującego się gniazda w Podwołoczyskach, p. Edwarda Pauli — w Bóbrce i Dra Adama Pileckiego — w Żydaczowie.

Przekazano komisyi miejscowej do zbadania: ofertę żywieckiej fabryki sukna i wniosek d. Cenara w sprawie „Przewodnika gimn."

Na tem zakończono o godz. 3½.

Dr. X. F.

Grono związk. D. 24. i 25. maja, odbyło się w Krakowie IV. posiedzenie związkowego grona naucz. Przewodniczył obradom d. A. Durski, obecni byli członkowie grona: Cenar, Dubelski, Haczewski, Janikowski, Kwiatkowski, Langer, Mianowski, Ruciński, Sawicki, Służewski, Stary, Świątkiewicz, Wallek. Jako delegat Związku prezes W. Styczeń, który zgromadzonych w Krakowie członków grona serdecznie powitał.

Posiedzenie z d. 24. maja.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego zgromadzenia, przystąpiono do porządku dziennego, a mianowicie I. punktu „sprawy ćwiczeń III. Zlotu".

D. Mianowski przedkłada projekt wejścia i ustawienia się do ćwicz. laskami i zejścia z boiska, okręgów przemyskiego, rzeszowskiego i tarnowskiego. Po krótkiej dyskusyi przekazano przedłożony projekt do lepszego opracowania komisyi i przedłożenia nowego na posiedzenie popołudniowe.

Następnie d. Cenar przedkłada trzy projekta wejścia, ustawiania się do ćw. maczugami i zejścia z boiska, opracowane przez komisyę lokalną grona naucz. okręgu lwowskiego. Przyjęto bez zmiany projekt trzeci (p. „Ćw. na III. Zlot" str. 90.).

Z kolei d. Wallek odczytuje opracowanie prób ćwiczeń. Uchwalono, że próba ćwiczeń odbędzie się w niedzielę d. 28. czerwca rano o godz. 7. w następującym porządku:

1. Rej kolarzy.
2. Zastępywanie, rozstęp boczny i ćwiczenia wolne, przyczem zmieniono wejście na boisko z 20 na 10 ćwiczących w rzędzie, zaś rozstęp boczny wykonany będzie pochodem ze zwrotem równoczesnym w lewo i w prawo, a to: na rozkaz „na zewnątrz zwrot!" w każdej kolumnie stojący obok środkowego, zwrócą się w lewo i w prawo, na dwa i rozkaz „pochód!" zajdą na swoje miejsca, zaś na rozkaz „do przodu zwrot!" zwrócą się czołem ku głównej trybunie, poczem nastąpią ćwicz. wolne. Łączenie kolumn po ćw. wolnych wykona się na rozkaz „do środka zwrot!" ćwiczący zwracają się do środkowego szeregu, który pozostaje nieruchomy, poczem na te same rozkazy, co rozstęp.
3. Ćwiczenia w zastępach. Po złączeniu się kolumn, na rozkaz „zastępy ustaw!" prowadzący zastępy stają z lewej strony kolumn, a obok nich stają ćwiczący, oczekując rozkazu „pochód!" Po ćwiczeniach zastępy stają napowrót w kolumny pierwotne, odpadają na prawo, obchodzą boisko do około i wychodzą stroną zachodnią.

Uchwalono, że biorący udział w ćwiczeniach wolnych, obowiązani są ćwiczyć w zastępach.

4. Ćwiczenia wspólne na poręczach.
5. Ćwiczenia laskami okręgów: przemyskiego, rzeszowskiego i tarnowskiego. D. Haczewski przedkłada w imieniu komisyi projekt wejścia, ustawienia się do ćw. laskami i wyjścia z boiska, który przyjęto (p. „Ćw. na III. Zlot" str. 90.).
6. Budowanie piramid. Ćwiczący ustawią się wycinkami w trzech szeregach koło wewnętrzne (10) po prawej, koło środkowe (10) we środku, koło zewnętrzne (6) po lewej ręce.
7. Ćwiczenia maczugami okręgów: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Ustawienie w dwuszereg. Ćwiczący podzieleni będą na dwa równe oddziały, wejścia dwiema bramami.
8. Musztra hufca okręgu krakowskiego.

Zbór ćwiczących do wszystkich ćwiczeń na placu zbornym *A*. (trybuna główna).

Próba odbędzie się w stroju ćwiczebnym.

9. Po próbie odbędą się spotkania szermiercze.

Na wniosek d. Janikowskiego uchwalono odnieść się do Wydziału Związku z wnioskiem wydania książeczki: „Wskazówek i rozkazów III. Zlotu", w której mają być podane szczegółowe objaśnienia ćwiczeń i rozkazów.

Po omówieniu dalszych szczegółów uchwalono, że ćwiczenia (prócz reju) odbędą się w niedzielę o godz. 5 po południu w tym samym porządku, jak na próbie. Dla ćwiczących zbór o godz. 4. bramą od ul. Wolskiej.

W dniu 29. czerwca odbędą się II. ćwiczenia o godz. 5. Zbór dla ćwiczących o godz. 4. po poł.

1. Rej kolarzy. Dla ćwiczących strój ćwiczebny. Prowadzący koszulki czerwone.
2. Zawody („Pentatlon"). Warunki przyjęto, jak podano w „Przewodniku". Uchwalono, że zapaśnicy odznaczeni będą szarfami kolorowemi na biodrach, zwycięzcy zaś otrzymają: pierwszy pismo honorowe od Wydziału Związku i grona, inni pisma pochwalne. Wniosek ten ma być podany do zatwierdzenia Wydziałowi Związku z tem dodatkiem, ażeby odznaczenie wszelkich zwycięstw w zawodach w ten sposób były wynagradzane. Grono wyraża zdanie, że medale i t. p. nagrody nie licują z powagą i celami sokolstwa.

D. Ruciński przedkłada szczegółowy plan boiska, którego opis podany został w „Przewodniku" (p. „Ćwicz. III. Zlotu" str. 92.)

Następnie obradowano nad porządkiem i organizacyą pochodu uroczystego, ustawienia się przed kościołem, dalszym pochodem dla złożenia hołdu miastu i złożenia wieńca, co do których wybrano komisyę dla opracowania szczegółów.

Po posiedzeniu krak. grona naucz. Przew. pożegnał wyjeżdżającego z Krakowa d. J. Ptasia, dług. członka grona a zarazem dyrektora. Na uroczystość zaproszeni zostali i członkowie grona związkowego, którego d. Ptaś również był członkiem. Na pamiątkę ofiarowano odjeżdżającemu ozdobne album z fotografiami wszystkich członków grona.

Posiedzenie z d. 25. maja.

Komisya pochodowa przedstawia wnioski, co do organizacyi pochodu, które mają być przedstawione Wydziałowi Związku (p. „Ćwicz. III. Zlotu" str. 92.)

Uchwalono następnie, że naczelnicy nosić mają odznaki służbowe przez cały czas trwania Zlotu.

Również przyjęto, że hufcowi, jak i naczelnicy okręgowi nosić mają przepaski niebiesko-zielone (zamiast białych). Inne zmiany odznak odroczono.

Dalszym punktem porządku było ułożenie stanowczego programu i godzin prób, ćwiczeń i pochodu (p. „Przewodnik" str. 91.).

Zawody uchwalono poprowadzić w następującym porządku: 1. bieg, 2. skok, rzucanie dyskiem i oszczepem, które mają być przeprowadzane równocześnie, ze zmianą, 3. zapasy.

Podczas dyskusyi nad wyścigami kolarzy stawia d. Dr. Służewski wniosek o odniesienie się Grona do Wydziału Związku w osobnym memoryale o zaniechanie urządzania wyścigów kolarzy tak ze stanowiska racyonalnej gimnastyki, jak i ze względów zdrowotnych. Memoryał opracować ma d. Służewski.

W sprawie potyczek szermierczych uchwalono, że ćwiczenia szermiercze mogą być wykonane w czasie ćw. zastęp.mi, potyczki zaś po próbie ćwiczeń d. 28. czerwca.

Z kolei obradowano nad podziałem czynności podczas III. Zlotu.

Przy punkcie 6 porządku dziennego: „przeprowadzenie lustracyi ćw. zlotowych w gniazdach, przez naczelników okręgowych uchwalono, że lustracye takie przeprowadzić mają grona naucz okręg., a to w pierwszym rzędzie naczelnik lub zastępca, w dalszym zaś wydelegowani członkowie grona, za poprzedniem uwiadomieniem odnośnych Wydziałów towarz. przez Wydział okręgowy. Sprawozdanie z lustracyi winni naczelnicy okręgowi nadesłać naczelnictwu związkowemu do d. 20. czerwca,

W sprawie kursu wakacyjnego dla naucz. gimnastyki, uchwalono w tym roku ze względu na Zlot nie urządzać i przedłożyć Wydziałowi Związku odpowiedni wniosek.

W odpowiedzi na pismo tow. szkoły ludowej w sprawie urządzenia ćwiczeń zlotowych na dochód tow., uchwalono przedstawić Wydziałowi Związku wniosek odmowny z powodu braku czasu, następnie, że według ustawy nie przysługa Związkowi prawo urządzania ćwiczeń na cele innych tow., a wreszcie z uwagi, że Sokół krakowski ma zamiar wkrótce urządzić wieczorek gimnastyczny na dochód szkoły ludowej w Białej.

W sprawie wniosków Sokoła w Sanoku, dotyczących ustanowienia terminów Zlotów ogólnych, jak i obowiązkowego corocznego urządzania Zlotów okręgowych, uchwalono przedłożyć Wydziałowi Związku wniosek odroczenia tej sprawy do przyszłego zgromadzenia delegatów głównie ze względu na doniosłość tychże wniosków, których ocenić dla braku czasu przed Zlotem nie można.

W sprawie podręczników do nauki gimnastyki, opracowanych przez dd. Cenara, Rowińskiego i Starego, uchwalono je przekazać do odczytania i wydania opinii poszczególnym członkom grona.

W czasie posiedzenia popołudniowego odbyły się ćwiczenia na poręczach wzorowego zastępu dd. krakowskich, wzorowo wykonane.

Na zaproszenie d. wiceprezesa Turskiego udało się grono na boisko, dla naocznego przekonania się o postępie robót. Szkielet trybun jest już gotowy, a boisko dla ćwiczących pokryte darnią, co bardzo malowniczy przedstawia obraz. Na tem zakończono obrady o godz. 8. wieczorem, po pożegnaniu przez prezesa d. W. Stycznia.

Okręg I. krakowski.

Skawina. W dniu 19. kwietnia b. r. założonem zostało towarzystwo gimnastyczne Sokół w Skawinie, którego statut wzorowany na statucie Sokoła krakowskiego, przez c. k. Namiestnictwo reskryptem z 10. kwietnia b. r. l. 26.472 zatwierdzonym został. Na razie przystąpiło do towarzystwa 33 członków, którzy uchwalili przystąpić do Związku sokolego. Czołem!

Okręg II. tarnowski.

Wydział okręgowy. Dnia 17. maja b. r. odbyło się posiedzenie okręgowego grona nauczycielskiego, na które prócz tarnowskich członków przybyli dd.: Langer z Nowego Sącza, Drogoń z Gorlic i Stański z Wojnicza. D. Langer zagaił posiedzenie i wybrano sekretarzem d. Ig. Przybyłkiewicza a obowiązki lustratorów przyjęli: d. Langer wziął na siebie Nowy i Stary Sącz, Limanowę, Grybów; d. Drogoń Gorlice; d. Sim Wojnicz i Brzesko-Słotwinę; d. Folner Dąbrowę; d. Kostelecki Pilzno. Po załatwieniu spraw ćwiczebnych d. Langer wzywał gniazda okręgu tarnowskiego, aby cały czas do Zlotu — z pominięciem wszystkich innych objawów swej działalności — poświęciły ćwiczeniom, gdyż tylko tym sposobem będzie można uzyskać jak największą liczbę ćwiczących. *J. Przybyłkiewicz.*

Gorlice. W dniu 15. marca odbyliśmy zwyczajne doroczne Walne zgromadzenie. Udział członków był bardzo liczny, co musimy poczytać jako objaw zainteresowania się zlotem krakowskim, gdyż sprawa ta była na porządku dziennym. Uchwalono więc wziąć udział w zlocie, a nadto na pokrycie kosztów podróży i utrzymania druhów niezamożnych upoważniono Wydział do zbierania składek w formie dodatku do opłaty miesięcznej. W ten sposób projekt Sokoła lwowskiego i u nas został urzeczywistniony. Jedną z ważniejszych spraw było uchwalenie zmiany statutu, na wzór projektu uchwalonego przez Związek. — Do nowego Wydziału weszli: Wojciech Biechoński jako prezes, wybrany jednomyślnie — mimo usilnych próśb, aby go niewybierać, gdyż mając bardzo wiele zajęć innych, nie mógłby, jak twierdził, godnie odpowiedzieć swemu obowiązkowi sokolemu, Dr. Józef Radomyski jako zastępca prezesa, do Wydziału weszli: Chmielewski Józef (skarbnik), Ciejka Jan, Dr. Dziubczyński Franciszek Ksawery (sekretarz), Matecki Leon, Okmiński Kazimierz, Rakucki Józef, Rudzki Jan (zast. skarbnika), Dr. Stern Maurycy i Wilczyński Jan (gospodarz). Korespondentem do „Przewodn. gimn·“ i zastępcą sekretarza wybrał Wydział podpisanego, który jako naczelnik Sokoła wchodzi w skład Wydziału z głosem doradczym w sprawach technicznych. — Z życia naszego towarzyskiego mielibyśmy do podniesienia występ chóru Sokoła grybowskiego, który jakkolwiek młody (gdyż jeszcze roku istnienia nie liczy) — przedstawia się jednak jako bardzo ruchliwy w zbieraniu zasobów na budowę sali, hołdując zasadzie, że Sokół nie ćwiczący nie jest Sokołem i nie odpowiada swemu zadaniu. To też chór ten odbywa wędrówki po sąsiednich gniazdach i urządzając przedstawienia zbiera fundusze. Na zaproszenie nasze przybył też w dniu 8. marca b. r. i do nas, urządzając deklamacyjno-wokalny wieczorek, a część szczupłego dochodu, jakąśmy im przesłali, niech będzie nagrodą dla dzielnej drużyny, chętnej do podjęcia wszelkich trudów dla sprawy sokolej. Tego samego dnia przy wspólnej wieczornicy żegnaliśmy opuszczającego nasze gniazdo członka Wydziału d. Juliana Rudzkiego, który nie małe zasługi około Sokoła położył, szczególnie przysparzaniem funduszów przez urządzanie przedstawień amatorskich. Jakkolwiek ubył z pośród nas, to jednak spodziewamy się, że sprawa nasza go nie utraciła, lecz owszem na nowem stanowisku jako naczelnik sądu będzie mógł oddać jeszcze większe usługi sprawie, którą całą duszą ukochał. — Aby zupełnie już wyczerpać wiadomości z życia naszego muszę donieść, że delegatem Wydziału naszego do Wydziału okręgowego, mianował Wydział naczelnika K. Drogonia. O przygotowaniach do zlotu krakowskiego podam obszerniejsze wiadomości w następnej korespondencyi. Dziś mi to tem trudniej przychodzi z tego względu, że nie mamy żadnej wiadomości ani wskazówki od Wydziału bądź Grona nauczycielskiego okręgowego — gdyż nasz Okręg jeszcze nie zorganizowany. — Kiedy to już nastąpi? możeby już był czas najwyższy? Czołem! *Drogoń.*

Tarnów. Pragnę dać dokładną sprawę o ruchu i życiu w naszem towarzystwie od czasu otwarcia gmachu. Wydział starał się jak najspieszniej rachunki budowlane uporządkować. Po załatwieniu tej czynności zwołano Walne zgromadzenie na d. 21. grudnia r. z., które, jak zwykle dla braku kompletu nie przyszło do skutku. Jest to już właściwość tradycyjna we wszystkich towarzystwach w Tarnowie, ale Sokoły przecie powinnyby stanowić wyjątek. W dzień drugiego terminu t. j. dnia 28. grudnia r. z. zebrało się na Walne zgromadzenie zaledwie 77 członków. Jak na 257 druhów nadzwyczaj mała to liczba. Nie pojmuję tej obojętności, tem mniej mogę zrozumieć apatyę członków t. z. wspierających (chociaż statut o takich nic nie wspomina), którzy najregularniej wkładki płacą, a tak mało ciekawi są, na co ich grosz wydano. Mogliby się też do-

wiedzieć, wiele ten gmach kosztuje, mogliby go oglądnąć i przytem dowiedzieć się, gdzie i na której ulicy stoi... Brakło też innej kategoryi członków (przykro mi, że Sokołów na kategorye dzielić muszę), brakło tych kilku, mówię wyraźnie kilku, których tylko dwa razy do roku widzę, na święconem i na opłatku.... Jest jeszcze jedna kategorya. Odbyło się raz Walne zgromadzenie, zdaje mi się w ratuszu. Znam przecież wszystkich członków naszego towarzystwa, a jednak spotkałem kilku takich, o których nie miałem wyobrażenia, że są w ogóle Sokołami. Nie mówię tego, jakobym nie uważał ich godnymi imienia Sokołów, a wspominam o tem jedynie dlatego, że nigdy przedtem, ani potem nie widziałem ich z nami. Czegóż chcieli na tem Walnem zgromadzeniu? Oto, jak pouczyły mnie tak zwane „złośliwe języki“ przybyli, poprzeć swoje stronictwo przy wyborach! I zapomniałem, że jestem w Sokole, sądziłem, żem w parlamencie, na sejmiku relacyjnem, albo przynajmniej w sejmie galicyjskim. No, ale przepraszam za zboczenie od tematu. Otóż Walne zgromadzenie w dniu 29. grudnia r. z. odbyte wybrało Wydział, który tak krótko urzędował, że o działalności jego nie mam co powiedzieć. Już 18. lutego 1896 zrezygnował około budowy wielce zasłużony nasz prezes Dr. Wolframm, potem przeniósł się sekretarz do Bochni, potem inni wystąpili, zrezygnowali lub wcale na posiedzenia nie uczęszczali. Były to ciężkie chwile przejściowe. Pozostała reszta członków Wydziału, chcąc uchronić towarzystwo od szkody zwołała nadzwyczajne Walne zgromadzenie na dzień 22. marca b. r., a gdy i to znowu do skutku nie przyszło, na dzień 29. marca b. r. Przybyło 74 druhów. Punktem ciężkości tego zgromadzenia był wybór prezesa. U nas nadzwyczaj trudna z tem sprawa. Każdy wymawia się od tego zaszczytu z najrozmaitszych pobudek — często bardzo śmiesznych. Może być, że gdzie indziej ludzie się o ten zaszczyt ubiegają, ale nad Tarnowem jeszcze ta szczęśliwa gwiazdka nie zaświeciła i wszyscy, swoją drogą obawiają się nie tyle zaszczytu (bo do tego zawsze kandydatów znajdzie), jak raczej ciężkiego i odpowiedzialnego obowiązku. Wybór padł na d. Dr. Mieczysława Gałeckiego. I był to wybór szczęśliwy. Nasz obecny prezes nie jest nam obcy; jako sekretarz towarzystwa dał nam poznać dwie swoje zalety: czynny jest i energiczny i już w krótkim czasie swego urzędowania jako prezes przekonał nas, że oczekiwań naszych nie zawiedzie. Naszą rzeczą będzie popierać Go w obywatelskiej pracy, do której się szczerze wziął.

Pierwszym zast. prezesa wybrano d. Wilh. Habichta, drugim d. J. Łukasiewicza. Do Wydziału weszli dd.: S. Podolecki, B. Mokrański, W. Kizer, S. Kozubowski, S. Rotter, A. Wójcicki, W. Rechowicz, Dr. T. Tertil, A. Idzikowski, B. Żuławski, F. Łazarski i B. Pierzchała Zastępcami wybrano dd.: A. Zająca. E. Hoffmana, Dr. Bocheńskiego, T. Dybowskiego, J. Kościółka i R. Serednickiego. W skład komisyi rewizyjnej wchodzą dd.: Kuźniarski, Krawczyk i W. Bojdecki.

Oprócz tego zmieniło Walne zgromadzenie statut o tyle, że powiększyło liczbę członków Wydziału o czterech zastępców. Wydział ukonstytuował się na posiedzeniu w dniu 1. kwietnia b. r. w ten sposób, że wybrał sekretarzem Dr. Tertila, zastępcą Wł. Rechowicza, skarbnikiem d. Podoleckiego, zastępcą d. Pierzchałę, gospodarzem d. Mokrańskiego, zastępcą d. Kizera, dyrektorem d. Żuławskiego, zastępcą Rottera, bibliotekarzem d. Kozubowskiego, archiwistą d. Hoffmana. Chorążym zamianowano d. Władysława Kizera, zastępcą d. Antoniego Wójcickiego.

W krótkim czasie swego urzędowania zajął się nowo wybrany Wydział następującemi sprawami: 1. zwołaniem zjazdu delegatów okręgu Tarnowskiego na dzień 12. kwietnia, 2. uporządkowaniem oblig i książeczek groszowych, 3. ukonstytuowaniem się grona-nauczycielskiego, 4. przeprowadzeniem sprawy pozyskania uczniów szkół publicznych do ćwiczeń, za odpowiedniem wynadgrodzeniem (sprawa ta weszła na właściwe tory i jest wszelka nadzieja, że z nowym rokiem szkolnym dostaniemy młodzież szkolną, od czego będzie zawisłem rozpisanie konkursu na ukwalifikowanego kierownika), 5. uporządkowaniem długów i ułożeniem budżetu.

Pomimo szczerych chęci i zabiegów naczelnika naszego d. Przybyłkiewicza nie mogły się ćwiczenia zaraz po otwarciu gmachu rozpocząć. Brakowało nam przyrządów, a i trawers nie był urządzony. Dopiero 10. lutego b. r. rozpoczęto ćwiczenia. Kieruje niemi grono nauczycielskie, w którego skład wchodzą dd.: I. Przybyłkiewicz, W. Kizer, K. Kostecki, W. Kuśnierz, K. Pawłowski (sekretazz grona), K. Przybyłkiewicz, R. Sichrawa, Wł. Szim, T. Folner, A. Zając i W. Rechowicz (nauczyciel musztry). Jako członków grona okręgowego uchwalono przedstawić Wydziałowi do zatwierdzenia dd.: Mroczkowskiego, Kizera i Szima, jako zastępców Folnera, Kosteckiego i Pawłowskiego.

Ćwiczenia starszych członków tow., dzieci i uczniów starszych prowadzi d. Przybyłkiewicz, uczniów młodszych i grona d. Antoni Mroczkowski, młodzieży handlowej i zastępów na przyrządach dwaj druhowie z grona nauczycielskiego mający dyżur, który trwa zawsze przez tydzień podług porządku alfabetycznego. Na ćwiczenia uczęszcza po 2 godziny w tygodniu 26 dzieci obojga płci, 24 starszych uczniów, 14 młodszych członków tow., 14 starszych członków, 5 handlowców, a 3 razy na tydzień 10 członków grona nauczycielskiego, razem w 13 godzinach 93 ćwiczących.

Publiczne ćwiczenia odbyły się na wieczorku 12. kwietnia b. r. z okazyi zjazdu delegatów okręgowych. Program ćwiczeń obejmywał następujące punkta: *a)* ćwiczenia wolne zlotowe krakowskie z udziałem 18 druhów, *b)* ćwiczenia zlotowe na 2 poręczach z udziałem 6 druhów, *c)* na koniu ćwiczyło 8, na drążku 12 druhów. *d)* do budowania piramid stanęło 10 druhów. Krótkie to sprawozdanie wykazuje, że ruch ćwiczebny u nas jest w pełnem rozwoju, a chociaż pewien korespondent do lwowskiego dziennika nazwał nasze towarzystwo koziołkowem, to powiem tylko, bogdajby się jego słowa spełniły, bogdajby szeregi naszych ćwiczących rosły codziennie.

Na walnem zebraniu tutejszego oddziału kolarzy odbytem 14. stycznia b. r. wybrano nowy zarząd, w skład którego wchodzą dd.: Eugeniusz Katerla, jako przewodniczący, B. Mokrański, jako zastępca, J. Smalec, jako sekretarz, W. Stankowski, jako skarbnik, W. Żuławski, jako zastępca, J. Przybyłkiewicz, jako gospodarz. Kapitanami jazdy są: Karol Sichrawa i K. Kostecki. Wpisowe wynosi 50 ct., wkładka 30 ct. Za naukę płacą członkowie oddziału 2 zł., nieczłonkowie 5 zł. Lekcya jazdy odbywa się 4 razy tygodniowo w sali Sokoła. Oddział ten liczył z początkiem roku 27 członków. Obecnie przystąpiło 14 nowych. Do inwentarza należą 2 rowery na cienkich gumach, 1 poduszkowiec, 1 bicykl wysoki.

Oddział szermierzy zawiązany w styczniu b. r. liczy około 26 członków, ćwiczy 2 razy tygodniowo pod kierunkiem d. Pietrzyckiego. Do inwentarza przybyły dzięki ofiarności d. L. 2 plastrony, 4 maski, 4 rękawice, 2 florety i 12 szpad. Wydział ma uregulować stosunek oddziału i zająć się wypracowaniem regulaminu.

Komisya zabawowa i uroczystościowa pracuje od otwarcia gmachu nieustannie, aby wieczorkami publicznymi zyskać dla Sokoła sympatyę i życie towarzyskie w Sokole skoncentrować, co należy do zadań o tyle trudnych, że publiczność tarnowska ma do sokolni naszej jedno wielkie uprzedzenie streszczające się w tem, że ona zanadto oddalona od „miasta“, to znaczy od głównej jego arteryi, ulicy krakowskiej. Temu uprzedzeniu, które ustąpi z czasem niezawodnie, przypisać należy,

że koncerty spacerowe odbywane co miesiąca zaledwie pokrywały wydatki. Koncert taki w d. 1. stycznia połączony był z Bożem drzewkiem, a w d. 8. marca z kiermaszem, który udał się wybornie, szczególnie dzięki ofiarności i pracy naszych pań. Na zakończenie odbyła się wieczornica. W d. 12. kwietnia dano przedstawienie amatorskie i znane „igrzyska olimpijskie", poczem odbyła się druga wieczornica. Jak co roku, tak i w tym obchodziliśmy rocznicę powstania styczniowego uroczyście, rano nabożeństwem żałobnem, wieczorem zaś wieczorkiem wokalno-dramatycznym.

Kończąc sprawozdanie z przykrością muszę wspomnieć o korespondencyi, która w jednym z dzienników lwowskich w miesiącu marcu się pojawiła — i nas w obec całego sokolštwa zdyskredytować się starała. Nie wdaję się w polemikę z autorem tej korespondencyi, bo sądzę, że najlepszem jej odparciem jest powyższe wiarogodne sprawozdanie o życiu naszem. Z niego osądźcie druhowie, czy rzeczywiście nasze gniazdo jest tak moral nie nisko stojące, że nie może przodować okręgowi tarnowskiemu. Ja twierdzę, że może, bo składa dowody szczerej pracy we wszelkich kierunkach i chce wiernie służyć hasłu: hej, naprzód, wstecz ani krok! Czołem! *Bazyli Mokrański.*

Okręg IV. przemyski.

Jaworów. Dnia 18. marca zgromadziło się wieczorem w sokolni kilkudziesięciu druhów z okazyi wilii imienin naszego czcigodnego d. prezesa Dr. Hibla. Do solenizanta przemówił d. Haluszczyński, wyrażając mu naszą cześć, miłość i podziękowanie za nadzwyczaj gorliwe zajmywanie się losami naszego gniazda, przyczem wręczył mu skromny podarunek od druhów. — Wielką niespodziankę sprawił nam druh naczelnik. Mianowicie zgromadził on cały oddział naszej szkoły chłopców i przedstawił ćwiczenia wolne krakowskie, poczem starsi chłopcy wykonali wspólne krakowskie ćwiczenia na poręczach (po dwu na jednych), a w końcu starsi ćwiczyli na drążku, młodsi zaś z pchadłem. Wszelkie te ćwiczenia wykonali chłopcy zręcznie i sprawnie, a druhowie przekonali się, że druh naczelnik pracuje gorliwie i że praca Jego jest uwieńczona bardzo pięknym skutkiem. — Dnia 28. marca odbyło się nadzwyczajne Walne zgromadzenie, na którem: *a)* przyjęto wzorowy statut; *b)* zdecydowano kupno realności, sąsiadującej z naszym gruntem; *c)* polecono Wydziałowi zwołać ankietę, któraby obmyśliła możliwość i środki budowy bardzo nam potrzebnej własnej sokolni. Za realność z małym ogródkiem zapłaciliśmy 600 zł. Właściwie będzie nas ona kosztowała tylko 500 zł., bo jeden z druhów zobowiązał się dać na to kupno 100 zł., gdy tylko ono do skutku przyjdzie; teraz więc Wydział oczekuje tylko wypłaty tej kwoty, tembardziej, że nie posiada nawet całej ceny kupna. Na gruncie naszym przygotowuje się już boisko letnie, a dla zabawy druhów postawiono kręgielnię, do której udało się nabyć materyał za bardzo nizką cenę. — Co do ćwiczeń zaczyna u nas być coraz lepiej. W marcu było 11 ćwiczeń a na nich 126 ćwiczących, tj. 11 przeciętnie. Najmniej ćwiczyło 9, najwięcej 15, a miejscowych druhów wogóle 20%. Był to więc od pół roku miesiąc najlepszy. Obyśmy tylko nie ustali w połowie drogi i mieli nieustannie na pamięci, że z końcem czerwca zlot a przedtem jeszcze, bo z końcem maja czekają nas odwiedziny wizytatora okręgowego — a więc baczność druhowie!

Po ćwiczebnem wysileniu się w marcu, okazał się u nas upadek w ćwiczeniach. Nie umieliśmy wytrwać na osiągniętej wyżynie. Na 11 ćwiczeniach kwietniowych było 112 uczestników, tj. 10 przeciętnie, najmniej 6, najwięcej 14 a ledwie 17% druhów miejscowych.

Obecnie w maju jest jeszcze gorzej i przyznać trzeba, że druhowie nasi odznaczają się brakiem ambicyi sokolej. Do wszystkiego i wszędzie ich znajdziesz, — tylko nie na ćwiczeniach. A przecież te ostatnie powinne być teraz tłumne a ambicya nasza sokola powinna być w najwyższym stopniu podniecona, gdyż nie mówiąc już o Zlocie krakowskim, czeka nas przecież publiczny popis tu na miejscu, zapowiedziany na 14. czerwca! Czyż nie jest naszym obowiązkiem wystąpić licznie jak jeden mąż? Albo może nas jest rzeczywiście mało? Wcale nie! Gdyby nas do ćwiczeń stanęło tylu, ilu staje do rady i nałogowego naszego gardłowania, — popis nasz byłby imponujący. A więc kochani druhowie, rzućcie w kąt to wszystko, co niegodnem jest Sokoła z krwi i kości i spieszcie na boisko, aby w kilkunastu, pozostających nam jeszcze dniach, zrobić to, co powinniśmy byli dawno zrobić. Może jeszcze nie będzie zapóźno uratować honor naszego gniazda! Oprócz popisu uchwalił Wydział na czerwiec uroczysty obchód 200. rocznicy śmierci króla Jana III. W bieżącym miesiącu otwieramy nasz ogród tombolą. Kręgielnia i boisko gotowe, a brak tylko pogody, aby z wszystkiego można korzystać. Ogród przedstawia się wcale pięknie, drzewek nasadzono masę a d. Hałuszczyński zasłużył sobie rzeczywiście na serdeczne podziękowanie za szczere zajęcie się urządzeniem ogrodu, który daj Boże, stanie się może ogniskiem tutejszego życia towarzyskiego. Czołem! *Waleryan Schumacher.*

Okręg V. lwowski.

Stryj. Dnia 22. marca 1896 r. odbyło się Walne zgromadzenie naszego towarzystwa w obecności 28 druhów. — Przewodniczący d. Michał Ślosarski zagaił zgromadzenie krótką przemową, w której zaznaczył słaby ruch ćwiczebny w roku ubiegłym i zachęcił w gorących słowach do czynniejszego życia na polu sokolem, do otrząśnięcia się z ogarniającej nas apatyi, do solidarności i czynu. Podał też do wiadomości, iż uchwalony nowy statut ze względów czysto formalnych dotąd jeszcze nie został zatwierdzony, co jednak wkrótce nastąpi.

Według sprawozdania ustępującego Wydziału liczyło towarzystwo z początkiem roku członków 101; w ciągu roku ubyło z powodu wyjazdu lub przeniesienia 33, przybyło 32, pozostało z końcem roku 100. — Wydział odbył w ciągu roku 14 posiedzeń i dwa Walne zgromadzenia: jedno zwyczajne doroczne a jedno nadzwyczajne. — Na ćwiczenia gimnastyczne uczęszczało przeciętnie 7 druhów dwa razy w tygodniu; na naukę szermierki w miesiącach wiosennych i jesiennych 12. Uczniów towarzystwa ćwiczyło się pilnie dwa razy tygodniowo 30, uczenic starszych 15, młodszych 12. — Nauczyciela egzaminowanego miało towarzystwo jednego, a nieegzaminowanych jako przodowników dwóch. — Dochód towarzystwa wynosił w roku 1895 1.235 zł. 40 ct., rozchód 695 zł. 99 ct., a stan majątku towarzystwa z końcem roku 1895 wynosił: w efektach 2.567 zł. 52 ct., w gotówce 77 zł. 74 ct. — razem 2.645 zł. 26 ct. — Inwentarz towarzystwa wzbogacony został w ciągu roku 1895 sprawionemi 12 parami większych i 12 mniejszych maczug, jedną parą pałaszy i krążnikiem czteroramiennym.

Z ważniejszych czynności towarzystwa w roku ubiegłym mamy do zaznaczenia: *a)* założono i ukonstytuowano w ramach Sokoła oddział kolarzy składający się z 9 członków pod przewodnictwem d. Dr. Byliny, a rozwijający się żywo i prawidłowo; *b)* 22. stycznia 1895 odprawiono staraniem towarzystwa nabożeństwo żałobne za poległych w r. 1863 za wiarę i ojczyznę a ze składek podczas nabożeństwa przesłano Zarządowi towarzystwa opieki weteranów z roku 1863 we Lwowie kwotę 21 zł. 50 ct.; *c)* pożegnano bankietem d. Blautha, byłego zastępcę prezesa i długoletniego członka Wydziału Sokoła, który przesiedlił się na stały pobyt do Stanisławowa; *d)* 21. marca urządzono w sali gimnastycznej wspólne święcone, podczas którego zebrano w drodze

składki na fundusz budowy sokolni 20 zł. 25 ct.; *e)* 14. lipca urządzono w miejskim lasku „Olszynie". festyn sokoli, który wzbogacił fundusz Sokoła o 266 zł. 29 ct.; *f)* wskutek odezwy druhów pogorzelców z Wojnicza zebrano w drodze składki 50 zł. 55 ct. i odesłano tę kwotę na ręce Wydziału Sokoła w Wojniczu; *g)* wysłano kosztem naszego towarzystwa do Krakowa na kurs nauczycielski d. Stankiewicza, który ukończywszy kurs z postępem celującym aż do wyjazdu swego na stałą posadę nauczyciela gimnastyki w Sokole ropczyckim, udzielał u nas tej nauki bezpłatnie; *h)* 22. września wzięło 17 druhów naszego gniazda w strojach sokolich z prezesem na czele udział w uroczystości poświęcenia sztandaru bratniego gniazda w Stanisławowie; *i)* 6. grudnia urządził Wydział dla dzieci członków towarzystwa zabawę św. Mikołaja; — wreszcie *k)* 22. stycznia 1896 urządził Wydział nabożeństwo za poległych za wiarę i ojczyznę w r. 1863, przy zbiorowem współudziale stowarzyszenia mieszczan stryjskich „Gwiazda", czytelni kolejowej i ochotniczej straży ogniowej, a kwotę 3 zł. 20 ct. pozostałą z zebranych podczas nabożeństwa składek odesłano do Lwowa na cele towarzystwa weteranów z roku 1863.

Po przyjęciu do wiadomości powyższego sprawozdania, zatwierdzeniu rachunków i uchwaleniu budżetu, przystąpiło Walne zgromadzenie do wyborów. Wybrani jednogłośnie: prezesem d. Michał Ślosarski, zast. prezesa d. Władysław Zaleski; wydziałowymi: d. Bartkiewicz, Dienstel, Kallaus, Kirchenberger, Lechicki, Reif i Stojałowski, zastępcami Lubowiecki i Trzciński; do komisyi lustracyjnej d. Mierczuk, Kasprowicz i Kallaus a jako zastępca Seredyński. wreszcie zastępcą delegata do Związku, którym jest prezes d. Ślosarski, wybrano wiceprezesa d. Zaleskiego.

Dnia 10. kwietnia 1896 odbyło się pierwsze posiedzenie nowego Wydziału, który się ukonstytuował wybierając sekretarzem d. Kallausa, zastępcą d. Lubowieckiego; dyrektorem ponownie d. Kirchenbergera, zastępcą d. Bartkiewicza; skarbnikiem ponownie d. Lechickiego, zastępcą d. Reifa, gospodarzem d. Dienstla, zastępcą d. Trzcińskiego, a nareszcie chorążym ponownie d. Seredyńskiego. Delegatem okręgowym wybrał jeszcze poprzedni Wydział d. Kirchenbergera, zastępcą d. Gerusa. Czołem! Prezes *M. Ślosarski.* Sekretarz *Kallaus.*

Okręg VI. tarnopolski.

Tarnopol. Wydział wybrany na Walnem zgromadzeniu dnia 31. stycznia i 8. lutego 1895 (Przew. gimn. str. 35 z r. 1895) doznał w ciągu roku kilku zmian: wskutek rezygnacyi d. Stefana Wszelaczyńskiego i powołania w jego miejsce d. Stanisława Strzembosza, rezygnacyi d. Michała Dujanowicza i powołania do sprawowania po nim czynności gospodarskich d. Stanisława Samolewicza, a gdy tenże objął po d. Tadeuszu Małaczyńskim czynności sekretarskie, d. Tadeusza Jabłońskiego, a wreszcie wskutek wyjazdu d. Dr. Kazimierza Zgórskiego. W ciągu roku odbył ten Wydział 14 posiedzeń.

Nauka gimnastyki spoczywała od początku roku do 1. lipca w rękach czterech d. nauczycieli: d. Stanisława Szytylińskiego, d. Dr. Jana Ralskiego, d. Stanisława Dubelskiego i d. Adolfa Gawalewicza. Wskutek ustąpienia d. Stanisława Szytylińskiego z zajmowanej posady, widział się Wydział zmuszonym rozpisać konkurs na stałego nauczyciela gimnastyki. Gdy atoli termin dwa razy rozpisanego konkursu upłynął bezskutecznie, poruczył Wydział od 1. września naukę gimnastyki d. Stanisławowi Dubelskiemu w godzinach zajmowanych dotąd przez d. Stanisława Szytylińskiego. — Dnia 28. kwietnia odbył się pierwszy popis publiczny dzieci i uczniów Sokoła pod kierownictwem d. Stanisława Szytylińskiego, zaś dnia 15. grudnia jako w drugą rocznicę rozpoczęcia ćwiczeń we własnym domu, drugi popis członków i uczniów Sokoła pod kierownictwem d. Stanisława Dubelskiego. Ćwiczenia gimnastyczne odbywały się w porządku następującym: *a)* uczniowie szkół publicznych w liczbie 260 w 9 godzinach tygodniowo pod kierownictwem d. Dr. Jana Ralskiego; *b)* uczniowie Sokoła w liczbie 18 w 3 godzinach tygodniowo pod kierownictwem d. Stanisława Dubelskiego; *c)* panie, panienki i dzieci w liczbie łącznej 32 w 3 godzinach tygodniowo pod kierownictwem d. Adolfa Gawalewicza i d. Stanisława Dubelskiego; *d)* członkowie Sokoła w dwu zastępach w 6 godzinach tygodniowo w liczbie przeciętnej 18 pod kierownictwem d. Stanisława Dubelskiego.

Dnia 2. czerwca urządziliśmy festyn w ogrodzie miejskim, a z dochodu jego uiścił Wydział jedną zaległą ratę z pożyczki hipotecznej. Dnia 21. października wzięliśmy czynny udział w odsłonięciu pomnika Adama Mickiewicza, lecz niestety bardzo skromna garstka członków Sokoła wystąpiła w strojach. Wieczorem tegoż dnia odbyła się pierwsza wieczornica, po popisie zaś dnia 15. grudnia druga połączona z wieczorkiem humorystycznym.

W łonie naszego Sokoła istniały w ubiegłym roku dwa kółka, a mianowicie Kółko spiewackie „Echo" pod kierownictwem d. Hauswalda i „Sokole kółko miłośników sportu", które uprawiało naukę szermierki, jazdy na kole i strzelanie do celu. Liczyło ono 30 członków. W nauce szermierki brało udział od 1. września 10 członków stale; w lecie urządziło kółko kilka większych towarzyskich wycieczek na kole, a regularnie każdego dnia odbywały się pomniejsze wycieczki w okręgu 3 milowym w okolice miasta; z wiosną odbywało kółko w naszej sokolni strzelanie do celu przy nader licznym udziale członków.

Otrzymaliśmy od tut. Kasy Oszczędności subwencyę w kwocie 350 zł., od Rady miejskiej 200 zł., od Sejmu krajowego 50 zł., dar od Dr. Tadeusza Niementowskiego 25 zł. i Eliasza Antoniego Zawadzkiego 4 zł. 50 ct. Ogólny przychód z doliczeniem pozostałości z r. 1894 (148·48 zł.) wynosił 4.639·48 zł.; rozchód 4.454·60 zł., pozostało 184·88 zł.; majątek wynosi 5.205·02 zł. Z końcem roku 1895 liczył Sokół nasz 191 członków. Czołem! Za Wydział: przewodniczący *Adolf Promiński*, sekretarz: *Stanisław Samolewicz.*

Sprawy Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich w państwie niem.

Związek. Z posiedzenia Związku Sokołów polskich w Niemczech. Do wiadomości Wydziału Związku doszło, że druhowie używają strojów sokolich na uroczystościach prywatnych. Jest to przekroczenie przepisów ogólnych regulaminu sokolstwa. Przepis ten brzmi: W stroju sokolim wystąpić wolno tylko: *a)* na ogólnych i żupowych zlotach zawsze, *b)* w innych zaś uroczystościach sokolich tylko za uchwałą poszczególnych Wydziałów. — Załatwiono w tym miesiącu następujące korespondencye: z wiceprezesem Związku Tow. gimn. sokolich w Galicyi Dr. Czarnikiem i prezesem lwowskiego Sokoła Dr. Dzięddzielewiczem w sprawie informacyjnej co do przybycia na tutejszy Zlot; z gniazdem w Nakle w sprawie przystąpienia do Związku; z Kruszwicą w sprawie używania strojów sokolich; z Trzemesznem w sprawie używania sztandaru przy pochodach. Odpowiedź gniazdu wrocławskiemu w sprawie starań o zniżoną cenę jazdy na Zlot krakowski odroczono aż do zwrotu przez gniazda kwestyonaryuszów informujących o udziale druhów w Zlocie krakowskim. — Krotoszyn zgłosił przystąpienie do Związku, przyjęty i przyłączony do okręgu południowego. — Związek wystosował do tutejszej policyi podanie z dołącze-

niem programu Zlotu, o pozw[illegible] na pochód. — Potwierdzamy odbiór kwestyona[illegible]ów nadesłanych ze Lwowa i zajęliśmy się ich wysła[illegible]. *Łebiński*, sekretarz.

Kronika.

— **Spiewnik Sokołów.** I. zeszyt spiewnika wydanego pod redakcyą d. Stanisława Bursy wyjdzie w dniu Zlotu krakowskiego i zawierać będzie pieśni podczas uroczystości zlotowych wykonać się mające (p. str. 86). Zeszyt pojedynczy 25 ct., w prenumeracie 20 ct. Przedpłatę na najmniej 5 zeszytów (1 złr.) przysłać należy pod adresem: d. St. Bursy, Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 16.

— **Śpiewnik Sokoli.** Poważną lukę w życiu sokolstwa polskiego stanowił brak śpiewnika sokolego, obejmującego wszystkie hymny, pieśni, marsze i t. d. Śpiewnik taki posiadają od dawna nasi pobratymcy z nad Wełtawy, a my otrzymamy teraz z okazyi III. Zlotu w Krakowie. Druh Fr. Barański, autor i kompozytor powszechnie znanego „Marsza ćwiczebnego“ na I. Zlot we Lwowie, zadał sobie pracę zebrania wszystkich odnośnych pieśni, tak tekstu, jak i melodyi i „Spiewnik Sokoli“ opuści prasę w najbliższym czasie i dość rychło przed Zlotem dojdzie do wszystkich gniazd. Autor oddał Śpiewnik ten w nakład druhowi Wł. Poturalskiemu, właścicielowi księgarni w Podgórzu przy Krakowie.

Śpiewnik uzupełniony także najbardziej używanemi pieśniami narodowemi będzie niewątpliwie przez wszystkich druhów, zwłaszcza członków i naczelników chórów i t. d. jak najmilej powitany, ułatwi pracę i spopularyzuje pieśni nasze sokole. Całe dziełko obejmie około 80 stronic tekstu i tyleż nut, cena będzie nader przystępna a przy zakupnie większych partyj dla gniazd udzieli wydawca znacznego opustu. Odnośne ogłoszenia przesłane będą wszystkim gniazdom w Austryi i w Niemczech, wszakże pożądanem jest, aby druhowie i gniazda już teraz zgłoszenia przesyłali, celem unormowania wysokości nakładu. Zamówienia przesyłać należy do księgarni Wł. Poturalskiego w Podgórzu przy Krakowie.

Od Redakcyi.

— *Ośmiu druhom lwowskim*, którzy zażądali umieszczenia sprostowania korespondencyi w nr. 6. „Przew. gimn.“ z miesiąca maja b. r. na str. 78. pod nagłówkiem „Lwów I.“, oświadczamy, że nadesłane przez nich pismo nie jest „sprostowaniem faktów“ po myśli §. 19. ust. pras., ale obszerną polemiką z naszym korespondentem. Redakcya nie chcąc z pisma tego wyjmować własnym wyborem ustępów faktycznych, co mogłoby nie trafiać do przekonania autora, oświadcza, że tylko takie ściśle faktyczne sprostowanie umieścić jest gotowa.

Odpowiedzialny redaktor Antoni Durski. **Nakładem Związku polskich gimnast. towarzystw sokolich.**

Z I. Związkowej drukarni we Lwowie ul. Lindego l. 4.